

Rewolta w Gwatemali?

LONDYN PAP. Jak podaje Agencja Reutera powołując się na nieoficjalne informacje opublikowane przez kostarykański dziennik „Diario de la Nación”, szef państwa Gwatemali pułkownik Peralta Azurdia został aresztowany w wyniku przewrotu wojskowego. Na czele przewrotu ma stać szef sztabu, pułkownik Ponciano.

Serdecznie witamy!

Dziś przybywa do Szczecina

przewodnicząca

Parlamentu Węgierskiego

- Istvanne Vass

Dzisiaj, w godzinach porannych przybywa do Szczecina delegacja parlamentarna Węgierskiej Republiki Ludowej z przewodniczącą Zgromadzenia Państwowego — ISTVANNE VASS. W skład delegacji wchodzi: FERENC LOMBOS — I sekretarz KW WSPR w Gyor, GYORGY OLAH — przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szolneok, ANTAL BABES — prof. Akademii Medycznej w Budapeszcie, JANOS FARKAS — dyrektor PGR w woj. Pest oraz JOZEF DOBOS — zawiadowca kopalni w Komloe. Delegacji towarzyszy ambasador WRL w Polsce — FERENC MARTIN.

Na Dworcu Głównym delegacje powitają: w imieniu wojewódzkiego zespołu poselskiego — I sekretarz KW PZPR, pos. ANTONI WALASZEK, prezes WK ZSL — pos. IGNACY KONKOLEWSKI, sekretarz WK SD — pos. ZDZISLAW SIEDLEWSKI. Delegację powita także przewodniczący Prezydium WRN — MARIAN LEMPICKI. Dostojni goście węgierscy zwiedzą stocznię, port i miasto oraz spotkają się z gospodarzami województwa i miasta. W godzinach wieczornych opuszczą Szczecin, udając się do Turoszowa.

(Problematyce Węgier poświęcamy dzisiejszą trzecią kolumnę).



Delegacja parlamentarzystów węgierskich z przewodniczącą Zgromadzenia Państwowego WRL — Istvanne Vass zwiedza 26.II. br. Warszawę.

Na zdjęciu: delegacja zwiedza Stare Miasto. CAF — fot. SZYPERKO

Rekord świata Australijki Amore

MELBOURNE PAP. Podczas regrywalnych w Perth lekkoatletycznych mistrzostw Australii w konkurencjach kobiecych, brązowa medalistka Olimpiady w Tokio na 400 m — Judy Amore, ustanowiła nowy rekord świata, startując tym razem na 440 y. Amore przebiegła ten dystans w czasie 52,4 i poprawiła poprzedni rekord świata, który należał do jej rodaczki Betty Cuthbert i wynosił 53,2.

Pocisk raketowy stracił myśliwca

NOWY JORK PAP. Amerykański myśliwiec odrzutowy, został stracony przypadkowo przez amerykański pocisk raketowy. Pilot myśliwca zginął. Wypadek zdarzył się w czasie manewrów u wybrzeży południowej Kalifornii. Samolot przez pomyłkę wleciał w obszar zastrzeżony dla prób rakietowych.

Grypa nadal szaleje

GENEWA PAP. Światowa Organizacja Zdrowia podała do wiadomości, że epidemia grypy ogarnęła w ostatnich dniach kraje skandynawskie i Stany Zjednoczone. Szczególnie silne nasilenie zachorowań na grype notuje się w Helzinkach oraz na wschodnim wybrzeżu USA.

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr. Nr 49 (6396)

NIEDZIELA, 28. II. 65 r.

Dramatyczna walka z żywiołem

Huragan śnieżny przeszkodził w lądowaniu delegacji rządowych na berlińskim lotnisku

NA GODZINĘ przed zaplanowanym lądowaniem w sobotę samolotów specjalnych z delegacjami rządowymi CSRS, Polski i ZSRR udających się na otwarcie wiosennych jubileuszowych Targów Lipskich — donosi korespondent PAP red. Guz — rozszalała nad Berlinem nie notowana od lat burza śnieżna połączona z huraganowym wiatrem.

SAMOLOTY krążyły przez godzinę nad lotniskiem wypatrując okazji do lądowania. Bezskutecznie. Wichura i zamieć śnieżna nie ustawały. Samolot z delegacją czesostowacką powrócił do Pragi, skąd delegacja udała się do Lipska pociągiem. Natomiast samolot wiozący delegację rządową PRL z premierem Józefem Cy-

rankiewiczem na czele oraz samolot radziecki wiozący delegację ZSRR z premierem Kossyginem, skierowany został na lotnisko w Erfurcie — jedyne, na którym panowały jeszcze w danej chwili znośne warunki atmosferyczne.

W Erfurcie — trzeba było w przeciagu kilku godzin zmontować specjalny pociąg rządowy, aby zawiózł obie delegacje — polską i radziecką — do Lipska.

Blyskawicznej decyzji i natychmiastowej akcji wymagało także zapewnienie przyjazdu w porę z Berlina do Lipska reprezentantów NRD z premierem Willi Stophem na czele. Okazało się bowiem, że na autostradzie Berlin — Lipsk w kilku miejscach na odcinkach 2-4 km pokrywa śniegu dochodzi do dwóch metrów. Władze NRD zmobilizowały do akcji

całą służbę drogową i jednostki policji. Dowództwo grupy wojsk radzieckich stacjonujących w NRD wydało rozkaz podległym jednostkom, by przystąpiły niezwłocznie do odśnieżania zaspanych odcinków autostrady. Jednocześnie przygotowano specjalny pociąg rządowy z Berlina do Lipska.

Nieudolność rządu Moro

Włoscy komuniści zgłaszają wniosek o votum nieufności

RZYM PAP. Deputowani Włoskiej Partii Komunistycznej zgłosili w Izbie Posłów wniosek o wyrażenie votum

Zderzenie pociągów

KAIR PAP. W pobliżu miasta Port-Sudan na terenie Sudanu zderzył się pociąg osobowy z pociągiem towarowym. W katastrofie poniosło śmierć 7 osób.

nieufności obecnemu gabinetowi premiera Moro, motywując to tym, iż rząd coraz wyraźniej ujawnia swą nieudolność w opracowywaniu i realizowaniu linii politycznej niezbędnej dla rozwiązania trudnych problemów ekonomicznych i politycznych kraju.

W tej sytuacji — stwierdzają w swym wniosku deputowani WPK — nie wystarczy zwykła rekonstrukcja rządu, która do sprawy już od dwóch miesięcy paraliżuje życie kraju, lecz konieczne jest przeprowadzenie przez prezydenta Włoch konsultacji ze wszystkimi grupami parlamentarnymi w celu utworzenia nowego rządu, opartego na nowej większości i na demokratycznym programie rozwoju kraju.

Wykrycie siatki szpiegowskiej w ZRA

KAIR PAP. Władze ZRA wykryły siatkę szpiegowską, do której należeli obywatele zachodni Niemiec. Poinformowała o tym Bliskowschodnia Agencja Prasowa — MEN, powołując się na wypowiedź rzecznika rządu ZRA.

Władze ZRA aresztowały 6 obywateli NRF. Oczekuje się ogłoszenia dalszych szczegółów na temat działalności siatki.

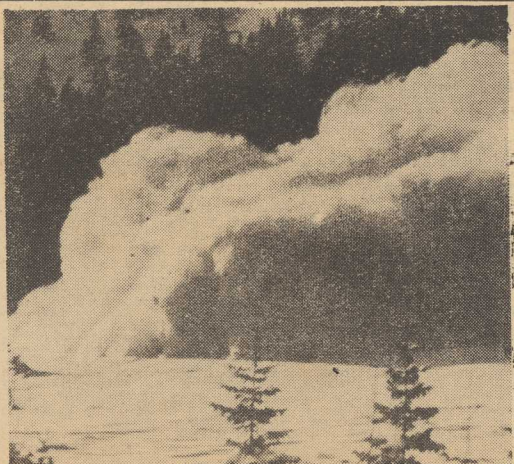
Umorzenie sprawy Justo Lopeza

PARYŻ PAP. Korespondent AFP podaje z Madrytu, że hiszpańskie Ministerstwo Informacji ogłosiło komunikat o umorzeniu „sprawy Justo Lopeza de la Fuente” — na zasadzie przedawnienia.

Nie ulega wątpliwości, że rząd frankistowskiej Hiszpanii, który znalazł się pod presją opinii światowej po wykonaniu wyroku śmierci na Julianie Grimau, nie chce — widząc zasięg obecnej kampanii w obronie Lopeza de la Fuente — znaleźć się w podobnej sytuacji.

Idzie lawina!

W górach rosąca pokrywa śnieżna wytworzyła szczególnie groźne niebezpieczeństwo lawin, zwłaszcza w Tatrach w okolicach Zakopanego. Po ciężne zwały śniegu zagrażają nie tylko turystom, lecz również komunikacji na ruchliwych drogach. Z pomocą GOPR — popłynęło wojsko. Żołnierze jednostki powietrzno-desantowej zestrzelili lawiny. W rejonie Morskiego Oka stracono przy użyciu moździerza lawinę ze zboku „Zandarmieria”.



Zamiecie szaleją nad krajem

Pociągi i autobusy grzęzną w zaspach

- miasta odcięte od świata

LUBLIN PAP. W NOCY Z PIĄTKU NA SOBOTĘ NA TERENIE DYREKCJI LUBELSKIEJ UTKNEŁO W ZASPACH ŚNIEŻNYCH POWSTAŁYCH W CZASIE SZALEJĄCEJ ZADYMKI ŚNIEŻNEJ — SIEDEM POCIĄGÓW TOWAROWYCH I POSPESZNY. SPOWODOWAŁO TO POWAŻNE OPÓŹNIENIA I ZAKŁĘCENIA W NOCNYM RUCHU POCIĄGÓW.

Dwadzieścia lat pracy NBP

Spotkanie bankowców z A. Walaszkiem

Z okazji dwudziestej rocznicy powstania Narodowego Banku Polskiego, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie A. WALASZEK oraz sekretarz KW — St. RYCHLIK spotkali się wczoraj z delegacją pracowników NBP w Szczecinie. W spotkaniu uczestniczyli: dyrektor wojewódzkiego oddziału NBP — E. KMIOTEK, zastępca dyrektora wojewódzkiego oddziału — M. NOWAK, dyrektorzy od działów miejskich — I i II — B. AUGUSTIAŃSKI i H. BIENIAS, główny skarbnik NBP, pracujący w tej instytucji dwa dziesięć lat — F. LEŚNIAŃSKI, sekretarz POP przy NBP — J. MICHALAK oraz przedstawiciele Rady Zakładowej. W czasie spotkania omówiono dorobek szczecińskich bankowców. I sekretarz KW PZPR — A. Walaszek życzył bankowcom dalszych sukcesów w pracy.

Z ostatniej chwili

Delegacje partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje, że w celu wzięcia udziału w konsultatywnym spotkaniu, do Moskwy przybyły delegacje następujących partii komunistycznych i robotniczych:

KP Australii, KP Argentyny, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Brazylijskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, KP Finlandii, Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Indii, Zjednoczonej Partii Rewolucyjnej Socjalistycznej Kuby, Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Komunistycznej Partii Niemiec, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (Z. Skłisko, A. Werbian i J. Czesak), Szyjskiej Partii Komunistycznej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Włoskiej Partii Komunistycznej.

DO MOSKWY przybyli także przedstawiciele KP USA, którzy wzięli udział w spotkaniu jako obserwatorzy.

W SPOTKANIU KONSULTATYWNYM przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych wzięli udział delegacja KPZR w składzie M. Susłow, P. Diemczew, J. Andropow i B. Ponomariew.

ZAMIECIE ŚNIEŻNE szalały wczoraj przez cały dzień nad krajem, powodując pogorszenie sytuacji na drogach we wszystkich województwach. W wielu rejonach zasypany są tak ogromnie, że — przy niestających opadach — wysiłki koncentruje się na uwalnianiu zasypanych śniegiem pojazdów. Drogowcy nie ustają w pracy. W sobotę przy szosie im z pomocą 4 700 wynajętych robotników oraz 1 500 mieszkańców wsi i miasteczek.

KOLEJ zaczyna przeżywać coraz większe trudności. W rejonach podgórskich pociągi kursują bardzo nieregularnie, prace stacji węzłowych i rozrządowych jest niezwykle trudna. Główny dyspozytor DOKP Wrocław — poinformował, że na tamtejszych szlakach wystąpiły tak silne śnieżyce, jakich nie było tu od lat. Na liniach podgórskich śnieg pociągów nie mógł wyruszyć na trasę, za nim nie skierowano na nią wcześniej ciężkich plugów. Ale coraz częściej i plugi zawodzą. W ciągu ostatniej doby na terenie DOKP Wrocław utknęło w zaspach kilka pociągów.

A OTO szczegółowe meldunki terenowych korespondentów PAP:

W woj. warszawskim zasypany utrudniły ruch na trasach — Warszawa — Gdańsk i Warszawa — Bydgoszcz. Najgorsza sytuacja jest w rejonie Płońsk i Sierpca, gdzie cały sprzęt skoncentrowano przy odsnieżaniu dróg w pierwszej kolejności. Wiele miast, min. Pultusk i Maków, zostało odciętych od świata.

W Warszawie śnieg zasypany peryferijne pętle tramwajowe, szczególnie w Wilanowie, na Żeraniu, Okęciu i Bemowie.

Na wybrzeżu koszalińskim zamiecie śnieżna przybiera na sile. Komunikacja autobusowa na wielu liniach jest poważnie utrudniona. Kilka wozów z pasażerami utknęło w śniegu.

Wręczenie „Syrenek“

WARSZAWA PAP. W siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie odbyła się w sobotę uroczystość wręczenia „Syrenek warszawskich” — dorocznych nagród Klubu Krytyki Filmowej SDP.

Przewodniczący jury — Stefan Morawski przekazał statuetki „Syrenki” Aleksandrowi Fordowi za film „Pierwszy dzień wolności” i przedstawicielowi ambasady CSRS w Warszawie — za film „O czymś innym” (scenariusz i reżyseria Very Chytliovej). Przyznano także dwa wyróżnienia: filmowi „Hamlet”, reż. Grzegorz Koziniec i filmowi „Hara kiru”, reż. Masaki Kobayashi.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE zmienne, miejscami śnieg. Wiatry słabe, w południu silne, później słabnąca.



Spotkanie Sekretariatu KW PZPR w Zydowcach

Więcej jedwabiu i kordu w 5-latce

W ubiegły piątek, w Szczecińskich Zakładach Włókien Sztucznych odbyło się spotkanie Sekretariatu KW PZPR z aktywnym partyjnym i gospodarczym tego przedsiębiorstwa. Tematem rozmów były plany alternatywne, opracowane przez aktywny fabryki. W spotkaniu, któremu przewodniczył I sekretarz KW PZPR, Antoni WALASZEK, uczestniczyli: I sekretarz KM PZPR Stanisław BARTCZAK oraz sekretarze KW — Stanisław RYCHLIK i Kazimierz PRUSIŃSKI. Na spotkanie przybył także naczelnik inżynier Zjednoczenia Przemysłu Włókien Sztucznych — inż. Z. RYBICKI.

Choć głównym kierunkiem rozwoju przemysłu włókien są obecnie włókna syntetyczne — oświadczył inż. Rybicki — nie oznacza to wcale, że produkcję włókien białych, w tym jedwabiu, należy ograniczyć. Zakłady wiskozowe, zwiększając produkcję, powinny dążyć do podniesienia jakości wyrobów do standardu światowego. Zmniejszenie się w limitach inwestycyjnych pięciolatki wskazuje na prawidłowe kierunki prac nad planami alternatywnymi w Szczecińskich Zakładach Włókien Sztucznych.

Po 6 minutach śmierci przywrócono do życia

ZIELONA GÓRA PAP. Niedzienny wypadek przywrócił do życia pacjentowi zanurzone w Państwowym Sanatorium Przebiegującym w Kostrzynie nad Odrą.

27-LETNI MARIAN WĄTOR z powiatu Sulechów woj. zielonogórskie — relacjonuje dyr. nac. sanatorium dr Hubert Balcer — miał być poddany resekcji tkanki płucnej. Po nacięciu skóry anestezjolog zaalarmował operującego lekarza o zaniku pracy serca. Po chwili pacjent nie dawał znaku życia. Nastąpiła śmierć kliniczna. Masaż klatki piersiowej nie dał rezultatu. Po natychmiastowym otwarciu klatki piersiowej, dokonano bezpośredniego masażu serca. Po 10-krotnym „ucisku”, serce ożyło. Od momentu ustania tętna do przywrócenia normalnej pracy serca upłynęło 6 minut!

Po 36 godzinach pacjent wrócił do pełnej przytomności. Od opisanego zdarzenia upłynął przeszło miesiąc. U Mariana Wątora nie stwierdzono dotychczas żadnych ubocznych skutków śmierci klinicznej.

Za kradzież ponad mln zł — dożywotnie więzienie

WARSZAWA PAP. Zakończył się tu toczący się w trybie doradczym — proces b. głównego księgowego spółdzielni pracy „Komet” — Władysława Strelau, który w okresie lat 1958—64 zagarnął na szkodę spółdzielni ponad 1 045 tys. zł. Sąd skazał oskarżonego na karę dożywotniego więzienia, 200 tys. zł grzywny, przepadekienia oraz utratę praw publicznych i honorowych na zawsze.

Zaczęło się w Szczecinie...

Sądowy epilog napadu z bronią w rękę

W CZERWCU 1962 R. dwaj młodzi ludzie złożyli wizytę w Krakowie z zamiarem dokonania napadu rabunkowego. Ich nazwiska wyszły na jaw niedawno przy innej okazji w odległym Szczecinie. Przed blisko trzema laty na tamtejszym dworcu PKP pracował 25-letni obecnie Czesław Banaszek jako młownyowy i 22-letni Witold Hofman, jako praktykant. Pewnego dnia Hofman ukrał eskortującemu pewien transport żołnierzy, pistolet maszynowy typu „Kalasznikowa” i ukrył go w szatni. Praktykant poinformował o zdobyciu Banaszka, po czym obaj kompani uzyskali 6 psicków, jako że pistolet był bez amunicji.

TOURNEE Z BRONIA

W połowie czerwca 1962 r. Banaszek z Hofmanem opuścili Szczecin z zamiarem dokonania rabunku z bronią w rękę na południu kraju. Najpierw zatrzymali się we Wrocławiu, później wybrali jako teren działania Kraków. Plany dokonania napadu na sklep „Jubilera” spełnili na niczym wobec większych się trudności, więc kompani z portmionami z pieniędzmi przenocowali w lesie k. Borku Fałęckiego. Brak pieniędzy przystąpił do działania. Nazajutrz Banaszek z Hofmanem wsiadli na pociąg przy Dworcu Gł. do taksówki nr 167, kierowanej przez R. Szewczyka i kazali się wjechać do kina „Chemia”. Tam postanowili przedłużyć kurs do Skotnik. Podczas jazdy Banaszek sterował kierownicą pistoletem i kazał mu podnieść ręce do góry. Gdy taksówkarz zaczął wywać pomocy, Banaszek wypchnął go z wozu i skierował samochód w stronę Skawiny.

KORZYŚĆ Z PRZEJAZDU

Ucieczka miała pewne szanse powodzenia, tym bardziej, że Banaszek posiadał prawo jazdy. Na przeszkodzie stanął jednak zamknięty przejazd kolejowy. Rabusie w obawie przed pościgiem postanowili objechać opuszczonej rampe polem i ugrzęźli na kartofliisku ze zlamany resemot i „Miskwica”.

CEŚKIE ŚPIE...

Skorzystał z tej okazji Banaszek i oskarżył nieobecnego kompana o kradzież pistoletu maszynowego. W trakcie śledztwa wyszedł na jaw i jego udział w sprawie. Pistolet znaleziono we wskazanym miejscu w Krakowie, lecz wciąż jeszcze nie wiadomo kradzieży z napadem na taksówkarza. W 1963 r. Sąd w Szczecinie skazał Hofmana za kradzież broni na 5 lat więzienia i 2 000 zł grzywny, zaś Cz. Banaszka za udzielenie pomocy — na 3 lata więzienia. W czasie czynności śledczych wykryto również przyczynę pobytu Banaszka z Hofmanem w Krakowie — szeregowiec zaszczepił ich celem było zawiadzenie samochodem wartości ok. 10 000 zł. Prokurator wystąpił więc z nowym aktem oskarżenia, do którego dołączył wniosek o rozważenie sprawy w trybie doradczym. ROZPRAWA SĄDOWA rozpoczęła się w dniu wczorajszym. (Wg „Echa Krakowa”)

Te, by włóknom wiskozowym poświęcić więcej uwagi, bądź zamiast walczyć produkcję, Zakłady wiskozowe zwiększając produkcję, powinny dążyć do podniesienia jakości wyrobów do standardu światowego. Zmniejszenie się w limitach inwestycyjnych pięciolatki wskazuje na prawidłowe kierunki prac nad planami alternatywnymi w Szczecińskich Zakładach Włókien Sztucznych.

Dodatkowo produkcja kordu założona przez zalogę SZWS w całej pięciolatce pozwoli wyprodukować o 400 tys. sztuk opon do samochodów osobowych, bądź 170 tysięcy sztuk opon do samochodów ciężarowych więcej. Dodatkowo produkcja przędzy włókienniczej wielkości 500 ton umożliwi zwiększenie produkcji krajowego przędzy lękiego.

Dodatkowo ilości kordu i jedwabiu zostaną osiągnięte dzięki wysiłkowi organizacyjnemu i usprawnieniu aktywności inżynierów na przedsięwzięcia te doprowadzą do znacznego podniesienia jakości wyrobów. Przewiduje się m. in. przez ście ze standardu na kord-super, a w latach późniejszych (po roku 1970) na kord-super-2. Wymaga to oczywiście znacznego wysiłku inżynierów i robotników SZWS.

Podczas spotkania wiele uwagi poświęcono usunięciu trudności w zaopatrzeniu i jakości części zamiennej, a także możliwości dostarczenia się naszych inżynierów na za granicę praktykach.

Podsumowując dyskusję I sekretarz KW PZPR — A. WALASZEK stwierdził, że materiały zostały przez aktywny zespół przygotowane wyjątkowo starannie i życzył całej zaloge osiągnięcia w realizacji tych zamierzeń. (wit)

Z bocianiego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU:
- M/S „SKIERKA” — z Rotterdamu z drobnicą
 - M/S „WODNICA” — z Oslofiordu z drobnicą
 - S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — z Danii pod balastem.
 - S/S „ZIELONA GÓRA” — z Danii pod balastem.
 - S/S „TCZEW” — z Danii pod balastem.
 - S/S „HOBDEK” — z Danii pod balastem.
 - S/S „KIELCE” — z Danii pod balastem.
 - S/S „POZNAŃ II” — z Danii pod balastem.
 - S/S „WIECZOREK” — z Danii pod balastem.

- STATKI NA WYJŚCIU:
- M/S „KAPITAN STANKIEWICZ” — do Finlandii z drobnicą.
 - M/S „ELBLAG” — do Antwerpi z drobnicą.

WODOWANIE „KONGERA”
WCZORAJ w Stoczni Gdynskiej im. Komuny Paryskiej odbyło się wodowanie kolejnego trawlera-zamrażalni typu B-23 dla szczecińskiego „Gryfa”. Maska pierszajna tej jednostki, która nazwana „Konger” była małżonką I sekretarza KM PZPR w Szczecinie — Mieczysława BARTCZAKA.

KSR W „GRYFIE”
W PPDUIR „GRYF” obradowała wczoraj konferencja Samorządu Robotniczego. Tematem posiedzenia było zapoinowanie planów alternatywnych na następną pięciolatkę.

Za „pudło” też się płaci

ZGODNIE Z NOWYMI PRZEPISAMI, zagraniczni myśliwi polujący w Polsce płacą nie tylko za pobyt i ubiór zwierzęnie, ale także — choć trochę mniej — za sędziowane strzały. Oto np. sędziowane strzały jelenia kosztuje 1200 zł, a do dzika 50 zł. (wit)

Polak — Węgier dwa bratanki...

Sylwetka dnia

Istvanne Vass



Dzisiejszy Dostojny Gość naszego miasta — Istvanne Vass, jest pierwszą w historii krajów socjalistycznych kobietą, piastującą tak odpowiedzialne stanowisko państwowe. Jest przewodniczącą Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej. Całe życie tej wybitnej działaczki, to nieprzerwane pasmo walki i pracy dla dobra swej ojczyzny. Była robotnicą w fabryce sukna, a na stopnie w fabryce emalii.

W 1939 roku wstępuje do Komunistycznej Partii Węgier. Po wyzwoleniu kraju włącza się aktywnie w nurt walki o ustanowienie na Węgrzech ustroju sprawiedliwości społecznej. Od 1947 roku jest jedną z przywódczyni ruchu kobiecego na Węgrzech. W latach 1950—1956 jest generalnym sekretarzem Demokratycznego Związku Kobiet Węgierskich, a w latach 1956—57 pełni funkcję przewodniczącej Związku Kobiet Węgierskich.

Od 1957 roku jest członkiem Komitetu Wykonawczego Krajowej Rady Kobiet. Przez długie lata jest członkiem Prezydium Rady Pokoju oraz posłanką do Zgromadzenia Narodowego. W poprzedniej kadencji pełni funkcję zastępcy przewodniczącego Zgromadzenia Krajowego WRK.

Jest wypróbowanym przyjacielem Polski. Bawiła w naszym kraju już kilkakrotnie. Gościem Szczecina jest po raz drugi.



Karnawał w Budapeszcie

Przyszłość Dunaju

MOTTO:

„Narody w basenie Dunaju łączy wspólny los. Albo będziemy żyć razem, albo zginieemy. Dla narodów żyjących nad Dunajem nie ma innej drogi. Jeśli żyjemy w różnych ustrojach społecznych — to opieramy się na zasadzie pokojuowego współistnienia, jeśli zaś żyjemy w ustroju socjalistycznym, to jednoczymy się zgodnie z zasadami socjalizmu”.

JANOS KADAR

(Z wystąpienia na VI Zjeździe Węgierskiego Związku Młodzieży Komunistycznej).

DUNAJ — ten wielki szlak wodny łączy obszary i gospodarkę ośmiu krajów środkowej Europy. Na Węgrzech od 1950 roku transport Dunajem podwoił się i w 1963 roku wynosił 2,4 mln ton towarów, co stanowi 8 proc. całości przewozów. Kraje nad dolnym Dunajem: Rumunia, Bułgaria, Jugosławia i Związek Radziecki przewożą przez Zelande Wrota 10 mir. ton ładunków. We wszystkich ośmiu krajach, które łączy Dunaj, miliony czasowników i turystów korzystają rokrocznie z żeglugi pasażerskiej na Dunaju. O znaczeniu gospodarczym Dunaju świadczy ilość płynącej nim wody. W Budapeszcie np. co minutę przepływa 6—10 tys. m sześć. wody. Filtry stolicy Madziarów czepią rocznie z tej rzeki 224 mln m sześć. wody.

Dunaj dostarcza ponadto „białego węgla”. Wykorzystanie energii wodnej leży w interesie wszystkich ośmiu krajów. Ten wspólny interes dopiero do drugiej wojny światowej ucieleśnił się w postaci powołania w 1948 roku Komisji Nadunajskiej. Jej członkiem jest również Austria, a obserwatorem — NRF. Również Jugosławia bierze udział w kompleksowym wykorzystaniu Dunaju w skali międzynarodowej. Spośród ośmiu krajów naddunajskich — pięć należy do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Specjalna komisja wyłoniona przez zainteresowane kraje opracowała perspektywiczny plan wykorzystania wód Dunaju.

Okresem kulminacyjnym budownictwa naddunajskiego będą

lata 1969 i 1970. Prace zakończone zostaną w 1975 roku, ale już cztery lata wcześniej pierwsza turbina dostarczać będzie prąd. Dla wykonania tych zadań potrzeba będzie między innymi: 126 tys. ton stali, ponad milion ton cementu, 30 tys. m sześć. drewna itp. Koszty inwestycji naddunajskich pokryją na odcinku między Bratysławą a Mohacsem — Czechosłowacja i Węgry.

W ramach kompleksowego wykorzystania Dunaju powstać projekt — już częściowo realizowany — wybudowania całej sieci hydrocentral na je-

go odcinku czechosłowacko-węgiersko - jugosłowiańsko - rumuńskim. Powstaną te silownie m. in. w: Gabczykowie, Dunakiliti, Adony Nagymaros, Fajsz, Mozasc, Vaskapu, Iziasz-Szomovit, Cerna-Voda oraz Izmal-Tulcea. Najważniejszą inwestycją w ramach współpracy krajów naddunajskich jest rozpoczęta we wrześniu ub. r. praca nad przebudową Żelaznych Wrót. Koszt tej inwestycji wyniesie 400 mln dolarów. Obok zbudowania w rejonie Żelaznych Wrót wielkich siłowni nastąpi regulacja 117-kilometrowego odcinka żeglownego, co znacznie zwiększy ruch statków w tym rejonie. Obecnie na przepłynięcie Żelaznych Wrót statki zużywają przeciętnie 105 godzin. Czas ten w roku 1972 zmniejszy się do 15 godzin. W nowej sytuacji będzie można również kosztować ze statków o tonażu 5—6 tys. DWT, zamiast — jak dziś — 1—1,2 tys. DWT.

W Węgierskim Instytucie Kultury

(Rozmowa z dyrektorem M. Wiewiórskim)

„KURIER”: Węgierski Instytut Kultury istnieje od...

M. WIEWIÓRSKI: Od 1943 roku. Powstał w wyniku podpisania węgiersko-polskiej konwencji o współpracy kulturalnej. Przeszedł od tego czasu różne koleje losu, kilkakrotnie zmieniając swe siedziby, aby od 1957 roku zagospodarować na stałe przy pl. Dzierżyńskiego 1.

„KURIER”: Jakże są podstawowe cele i zadania tej tak popularnej w Warszawie placówki?

M. WIEWIÓRSKI: Przede wszystkim zapoznanie społeczeństwa polskiego z tym wszystkim, co dzieje się na Węgrzech. Cała nasza działalność jest podporządkowana pogłębianiu tradycji już przetrzyni między naszymi narodami.

„KURIER”: Jakimi formami i środkami realizujecie te szlachetne założenia?

M. WIEWIÓRSKI: Tych form jest wiele. Urządzamy więc spotkania, odczyty, pogadanki, pokazy filmowe, wystawy, koncerty. Dysponujemy własną czytelnią i biblioteką, posiadamy własny dział sprzedaży. Najciekawsze chyba są spotkania środowiskowe z wybitnymi i ciekawymi ludźmi z Węgier, którzy z różnych okazji bawią w Polsce. Mieliśmy więc kilka spotkań z literatami, artystami, tłumaczami literatury polskiej na język węgierski. W Instytucie naszym bawili wybitni artyści z Budapesztu i innych miast Węgier. Spotkania te są bardzo pożyteczne. W ich rezultacie dochodzi do trwałych interesujących kontaktów osobistych, które się materializują w postaci fachowych artykułów w prasie, wymiany doświadczeń, wzajemnych wyjazdów itp.

W każdy czwartek w naszej salce kinowej organizujemy pokazy filmowe, w ramach których prezentujemy społeczeństwu polskiemu to, co najciekawsze w węgierskim filmie

fabularnym i dokumentalnym. Nasz Instytut prowadzi w warszawskich szkołach średnich lekcje uzupełniające z zakresu historii i geografii Węgier. Prowadzimy dwuletni lektorat języka węgierskiego, a w okresie turystycznym 2-tygodniowe lekcje z tego języka dla wyjeżdżających urlopowiczów do naszego kraju.

„KURIER”: To wszystko w stolicy, a co dla tzw. prowincji?

M. WIEWIÓRSKI: Nie zapominamy również o terenie. Mamy kilka ruchomych wystaw, które stale wędrują z miasta do miasta. Organizujemy często spotkania z aktywnym politycznym i społecznym w poszczególnych miastach. W związku ze zbliżającą się 20 rocznicą wyzwolenia naszego kraju organizujemy Dni Kultury Węgierskiej w Poznaniu, Bydgoszczy i Olsztynie...

„KURIER”: O Szczecinie jednak zapominać, mimo że przecież tak wiele mamy naturalnych związków ekonomicznych.

M. WIEWIÓRSKI: To nie tylko od nas zależy. Inicjatywa winna również od waszych władz i organizacji wychodzić.

„KURIER”: Trzeba się więc spotkać w połowie drogi.

M. WIEWIÓRSKI: Myślę, że to na pewno nastąpi.

Czy wiecie, że...

« Budapeszt liczy obecnie 2 miliony mieszkańców, co stanowi 19 proc. całej ludności kraju. W stolicy Budapesztu buduje się co roku 10 tys. nowych mieszkań. Komunikacja miejska przewozi codziennie 4 miliona pasażerów. W Budapeszcie w końcu ub. w. powstało pierwsze na kontynencie europejskim metro. Obecnie jest ono już przestarzałe i buduje się nowe, supernowoczesne metro.

« W stolicy Węgier, mając na względzie wzrost atrakcyjności ruchu turystycznego, zaczyna się budować serię hoteli. Otworzył ją hotel „Szabadasg” tuż obok dworca Keleti. Obecnie zaczyna się budowa 18-piętrowego hotelu „Budapeszt” na 540 miejsc, a niedługo rozpocznie się budowa drugiego — 16-piętrowego na 600 miejsc na Wyspie Małgorzaty. Do 1970 roku Budapeszt

ma otrzymać 4 700 miejsc, w nowych hotelach.

W roku 1964 Węgry utrzymywały stosunki handlowe z 128 krajami, podczas gdy w 1960 — ze 166. Współpraca z 53 krajami rozwija się na podstawie umów międzynarodowych, a z 39 krajami na podstawie długoterminowych porozumień handlowych. Węgry utrzymują również kontakty handlowe z szeregiem takich krajów, z którymi nie mają umów rządowych. W ubiegłym roku wielkość eksportu węgierskiego stanowiła 35—36 proc. dochodu narodowego, a import — 38 proc. dochodu.

« Debreczyn, to trzecie co do wielkości miasto Węgier, przypomina na swą najnowszą historię jako żywo nasz Lublin. Tutaj 21 grudnia 1944 roku sformował się Węgierski Rząd Tymczasowy i Węgry proklamowane zostały republiką. Miasto nazywane kiedyś „wielką wsią” posiada dziś uniwersytet i 45 nowoczesnych zakładów przemysłowych, z których 37 zbudowano w ostatnich 15 latach.



Kierownik t-ki-ówki z Budapesztu — Gyorgy Schirilla, członek klubu sportowego „Vasas”, nie zważając na panujący mroz, przepłynął Dunaj.

Na zdjęciu: Schirilla smaruje się tłuszczem przed startem do przepłynięcia Dunaju.

Kolumnę opracował Zdzisław CZAPLIŃSKI



Foto: Gr. WYSZOMIERSKA

Ulubienica Szczecina

No, wyobrażam sobie, jak państwo zaraz się uśmiechniecie. Już słyszę te oklaski. Tak zawsze jest, kiedy na scenie pojawia się... IRENA BRODZIŃSKA. Bezspornie jest ulubienicą szczecińskiej publiczności. Muszą to przyznać nawet... recenzenci. Znaczący to, że publiczność szczecińska ma niezły gust i dobre oko na artystki. Wie co się liczy w operetce. Bo co, jak co, ale nie poskapiła bozia pani Irena ani urodą, ani wdziękiem, ani szykiem, ani temperamentem. I jak by tego było mało, obdarzyła ją jeszcze uroczym głosem. Powiedziałbym, że urodziła się na scenę muzyczną.

Podobno ojciec pani Ireny, sam meloman i wielki wielbiciel teatru, zawsze marzył o karierze aktorki dla córki. Nie najczęstszą trafiła się taka ojciec. Różnie to bywa w naszym społeczeństwie. Wemyli na przykład stosunek niektórych ludzi do operetki. Sporo się na nią wybrzydza i kręci nosem, że załatale myślnik, że głośnia ja, operetkę, dźwiękostatystyczne papiołoty. Iderzyć muszę się i, we własne piersi, także nie jestem od tego wolny. Inni grymaszą zaś, że jest zbyt mała poważna, zbyt frywolna — tych grzechów to ja już nie popamiętam — zbyt pokoszana, że jednym słowem brak jej operetce, koturnów. Lecz skoro tylko ukáže się zapowiedź nowego premiery, wszyscy do operetki gremiujemy, jak — nie przyznaję — do Maxima, młyna. A niech no jeszcze na afiszu widnieć nazwisko — właśnie Irena Brodzińska... W kasie cisiek!

Malo zaś brakowało, a byśmy panią Irenę oglądali, zapewne jako gwiazdę, w balecie. Tak bowiem rozpoczęła swoją drogę sceniczną. Jeżeli mam być ścisły, powiem, że w krakowskiej szkole pani Janiny Lukaszewicz. Profesorowie nawet przepowiadali jej duże sukcesy na tańcu. I to profesorowie nie były jacy, bo sam Leon Wójcikowski i Eugeniusz Papiński. Tańczyła już nawet w duecie ze słynnym dziś w całej Europie Stanisławem Szymańskim. Mówiło się wtedy w Krakowie o tym duecie: „Nusia Brodzińska i Stasio Szymański”. Sztuka choreograficzna jest bardzo piękna, bardzo powabna, a przy tym niezwykłe trudna i sama tylko może artystce dać dużo satysfakcji. Ale Brodzińskiej za chciało się różnorodniejszych na scenie doznań, nam ku zadowoleniu, sobie na większą mordęga.

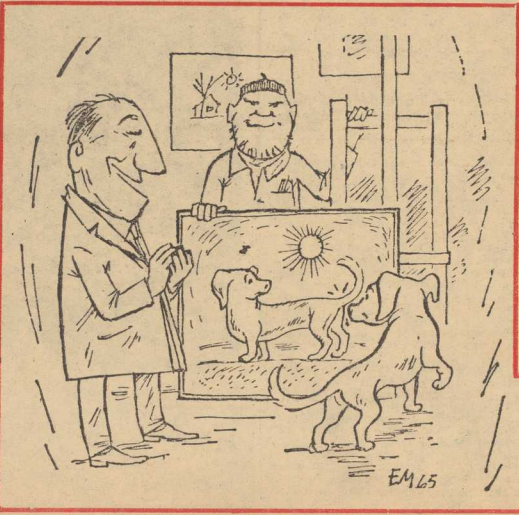
Bo państwo nawet nie wyobrażacie sobie, jaka to straszna harówka takie zniecierpiadonny w operetce. Pomijam już to, że jest ciężko w życiu prywatnym również, w centrum uwagi publiczności, bo tym się płaci za popularność. Pomijam także tenże i popołudniowe próby, wieczorne przedstawienia, nocne uczenie się partii. Na samej scenie, w czasie przedstawienia, trzeba też dużo znosić. Ktoś może — zartownie się lubią czasem robić kawały. A wiedzą, że pani Irena jest na nie podatna. Raz taki straszny kawał spłatali Brodzińskiej — na gościnnych występach w Bytomiu — w sztuce „Przygoda w Rio”. Grała w niej rolę smbrętki, która w pewnym momencie musi wypić naraz wódkę z pięciu szklancek. Nie kielszków, a

szklancek. Zwykle, zamiast wódki, leje się do naczyń herbatę. Ale tym razem kolebdy zamiast herbaty wlał... jarzębicę. Musiała oczy wieście go wypić, z pięciu szklancek na raz! Państwo wyobrażacie sobie tę sytuację?

W operetce, proszę państwa, jak w każdym teatrze, obowiązują dyscyplina prawdziwie woj skowa. I punktualność jakiej się wymaga — co prawda nie zawsze kolej to spełnia — od PKP. Więc gdy bywała, że Brodzińska rano pozowała do filmu w Warszawie, a wieczorem grała w operetce we... Wrocławiu, musiała, burza, nie burza, choćby nawet trąba powietrzna — do teno Wrocławia latać (na koszt Filmu Polskiego) powietrzną taksówką. I jeszcze się charakteryzować w samolocie. Ale pani Irena sama dla siebie jest najbardziej wymaga jąca. Czego mieliśmy najlepszy dowód, gdy po wypadku samochodowym wróciła na scenę nie ma! nażajtruz po zdjęciu z chorej nogi gipsu.

Lecz to nie tylko sprawa dyscypliny wewnętrznej. Pani Irena kocha swoją sztukę. Bo jak ma jej nie kochać, skoro się urodziła w teatrze! Nie dużo przesadzą, bo tak naprawdę, zaczęła swą karierę sceniczną prawie dziecięciem. Najpierw występowała w Krakowie, później w Lublinie, potem w Łodzi, w Poznaniu i wreszcie występuje w Szczecinie (tu jest szczególnie lubiana). Nie i cząc gościnnych występów w NRD i innych miastach. Państwo nie uwierzycie i boje się nawet pisać o tym Żebyście nie po myśleli, że rzucam potwarz na waszą ulubienicę, ale... ale w przyszłym roku minie jej dwudziestolecie pracy aktorskiej. I zdradzę jeszcze jedno: już w śladu mamy idzie jej czterdziolatnia córka (ma pani Irena także 9-letniego syna) i już niedługo ją ujrzymy w jednej z ról w „Czerwonym kapurku”. Kto by pomyślał!?

JAROMIR TRYGLAW



Czemu Kowalski czeka do lata?

— Urlop o tej porze? — Człowiek o bladej, zmęczonej twarzy wydaje się co najmniej szkodzony. — Ależ... Na wakacje wyjeżdżam w lipcu lub sierpniu...

— Dlaczego koniecznie w lipcu? — Bo wówczas wszyscy biorą urlop. Bo tak się człowiek przyzwyczaił. Bo słońce...

Mają przekonujące to argumenty. Można nawet dyskutować, które promienie są zdrowe dla organizmu — letnie czy zimowe. Pytam więc pana Kowalskiego.

— Lubi pan wodę, morze? — Do zimnej wody w naszych jeziorach i Bałtyku, właściwie nie wolno mi wchodzić. — Więc może plaża jest paną najmniejszą? — Też nie. W czasie upału źle się czuję. Wilgoć mi szkodzi. Nie znoszę też fluku.

Takich Kowalskich jest znacznie więcej. Wbrew zaleceniom zdrowotnym, często wbrew przyjemności, „zabijają się” o skierowanie na wakasy właśnie w letnich miesiącach.

Dwa równa się cztery

To fakt udowodniony przez lekarzy, że dwa tygodnie urlopu zimą równają się czterem tygodniom latem. Zimowe, mroźne, suche i czyste powietrze regeneruje siły o wiele szybciej i intensywniej. Mimo tej oczywistej prawdy — przepiękne górskie miejscowości, te ciche i spokojne (nie mówimy tu oczywiście o Zakopanem) od początków stycznia po dzień dzisiejszy świecą pustkami. Są wolne miejsca w schroniskach, domach wypoczynkowych i w mieszkaniach prywatnych w Tatrach, Bieszczadach, w Górach Świętokrzyskich i Stołowych. Tamtejsze restauracje i jadalnie z niezwykłą w naszych warunkach uprzejmością witają każdego gościa.

Jednocześnie organizacje i przedsięwzięcia turystyczne proponują bardzo atrakcyjne pobyty czasowe. Np. PITK prowadzi diecieciodniowe i dwutygodniowe szkoły narciarskie dla najbardziej zatwardziałych mieszczuchów, którzy nigdy jeszcze „desek” nie mieli na nogach. Bo dyspozycji przyszłych narciarzy stoją otworem górskie schroniska i domy turysty wraz z pełnym utrzymaniem, kadra instruktorska, a najczęściej i z wyposażeniem sprzętu sportowego. Do damy, że jest to przyjemność względnie tania, bo koszty dwutygodniowych wakaszów narciarskich zamykają się w granicach od 500 do 900 zł.

Również Fundusz Wczasów Pracowniczych udostępnia zimą swoje domy po cenach znacznie obniżonych w stosunku do sezonu letniego. Co więcej, dyscyplina EWK w wielu wypadkach odstępuje od

zasady — że z wczasów korzystać można tylko raz w roku. Podobnie lokalne przedsiębiorstwa turystyczne oferują gościom kwatery i pokoje po cenach przeciętnie o 20 proc. niższych.

Koniecznie do Zakopanego?

A jednak nie korzystamy z tych dobrodziejstw polskiego klimatu, przedkładając nade wszystko deszczowe i kosztowne lato. I to bardzo często z nawyku, nieświadomości i niechęci do tego co nowe, a więc nieznanego.

Ale są i urlopowicze, którzy poznali już smak białego szaleństwa. Ci z kolei — w zdecydowanej większości jeżdżą do Zakopanego, Krynicy, Szczyrku lub Karpacza.

Tymczasem Polska jest krajem bogatym w przepiękne miejscowości. Wspomniamy chociażby tylko o kilkunastu uroczyskach, mało znanych kąpieliskach, takich jak np. — Brenna, Cisownica, Iżęba, Jasnica, w woj. katowickim, Chochołów, Korciów i Lubień w woj. krakowskim czy Sobótka, Przesteka, Karłów, Jugów i Jagniątkowo we wrocławskim. Nie mniej atrakcyjny jest rejon rzęsowskiego.

Niezależnie od osobistych korzyści zimowy urlop ma jeszcze jeden ważny aspekt gospodarczy. Turystyka stała się w Polsce zjawiskiem masowym. W tych warunkach żaden nawet najlepiej zagospodarowany rejon czasowy nie wytrzyma najzdużej gości skoncentrowanego w letnich miesiącach. Względnie ekonomicznie przeczą również po dejmowanym inwestycji, które służyłyby turystom tylko przez 10 czy 12 tygodni w roku.

Krystyna SZELESTOWSKA

„Przemysł” domowego zacisza

Maszyna nie zawsze może konkurować z rękodzielnym. Ręczne wykończenie sweterka czy bluzki, ręczne obrzucenie dzirki do guzików — potrafią w dużej mierze zadeptywać o jakości i elegancji odzieży. I w tym chyba tkwi m. in. w walor odzieży szytej przez mniejsze zakłady spółdzielcze, opierające się mocno na pracy chałupniczej.

Są również i inne walory tej formy wytwarzania. W aktualnej sytuacji gospodarczej chałupnictwo jest poważnym instrumentem regulacji rynku pracy, może dać zatrudnienie znacznej liczbie osób, których praca w fabrykach jest z wielu względów niemożliwa. Dotyczy to zwłaszcza kobiet obciążonych obowiązkami rodzinnymi oraz osób o niepełnej zdolności do pracy. Ponadto chałupnictwo wzbogaca rynek w poszukiwane towary, pozwala szerzej korzystać z miejscowych zasobów surowców, stwarza duże możliwości aktywizacji gospodarce małych miast i osiedli — m. in. również dlatego, że rozwój tej formy zatrudnienia wymaga stosunkowo niskich nakładów inwestycyjnych na jedno miejsce pracy.

To wszystko zadeptywało o potrzebie dalszego rozwoju chałupnictwa. Już dziś można mówić o nim jako o swego rodzaju „przemysle domowym” — skupia bowiem ponad 80 tysięcy osób.

Największe osiągnięcia w intensywnym zatrudnieniu „rękodzielników” ma przede wszystkim spółdzielczość pracy — pracuje ich tam ponad 66 tysięcy. Dla porównania: w państwowym przemyśle terenowym 12 tysięcy chałupników, w pozostałych pionach około 1400. Przeważającą liczbę, bo aż 70 proc., stanowią kobiety.

W poszczególnych województwach występują jednak znaczne dysproporcje. Najwięcej chałupników jest w województwach i miastach wydzielonych, należących do wysoko uprzemysłowionych rejonów kraju.

Na koniec ubiegłego roku najwięcej chałupników miała Warszawa — 12 tysięcy, następnie Kraków — ponad 8 tysięcy, woj. łódzkie 5800, woj. krakowskie 4600, Łódź powyżej 4 tysiące, woj. lubelskie 3750, bydgoskie, poznańskie i warszawskie w granicach ponad 3 tysiące osób każde. Najslabiej rozwija się chałupnictwo na terenach województw północnych i zachodnich, gdzie forma działalności chałupniczej nie posiada jeszcze tradycji.

W jakich branżach najczęściej pracują chałupnicy? Dominującej jest przemysł odzieżowy — 33,1 proc. ogólnej produkcji chałupniczej, włókienniczy 18,2 proc., drzewny 6,9 proc., skórzano-obuwiczny 9,9 proc. oraz chemiczny 6,1 proc.

Nowy etap w rozwoju chałupnictwa zapowiedziała uchwała IV Zjazdu Partii, która stwierdza, że tą drogą drobna wytwórczość może zwiększyć produkcję wyrobów wymagających dużego nakładu pracy i oszczędnego zużycia surowców. Wytyczne rozwoju gospodarczego na lata 1965-70 postulują minimum dwukrotne zwiększenie zatrudnienia w chałupnictwie. Z planów drobnej wytwórczości wynika, że w okresie tym przędzie około 74 tysięcy chałupników. Wartość produkcji chałupniczej ma zwiększyć się ponad 5 mld złotych w roku 1965 do dziesięciu miliardów w roku 1970.

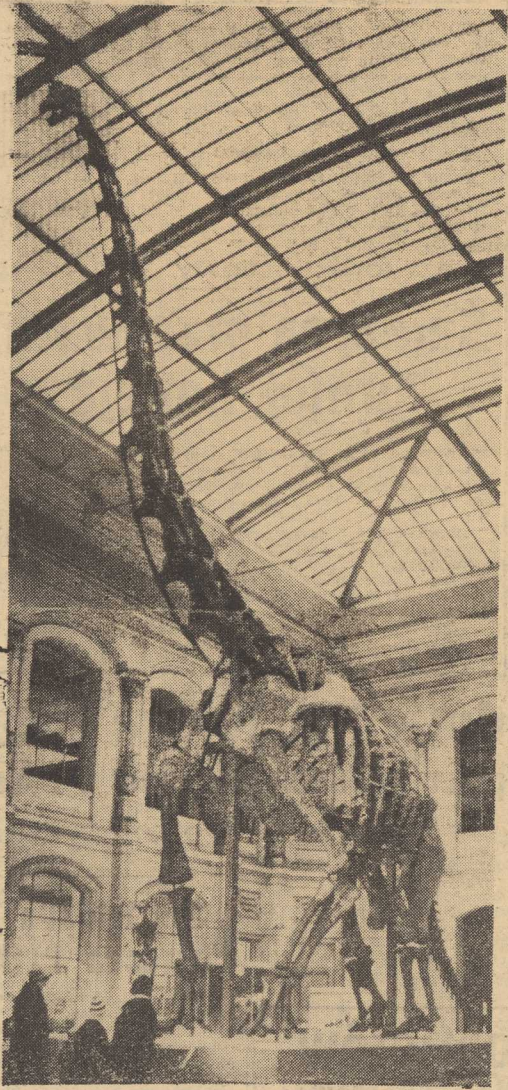
Zadania są więc duże. Ich wykonanie będzie w znacznej mierze zależało od uporządkowania rozproszonego od lat chałupnictwa i ulepszenia jego form organizacyjnych. Niezbędnym podjęciem wydaje się specjalizacja produkcji chałupniczej w niektórych wyrobach np. konfekcji młodzieżowej i dziecięcej, w wyrobach bielizniarskich itp. Intensywniej powinno zająć się chałupnictwo wyrobami pamiętkarskimi, drobną galanterią, artykułami gospodarstwa domowego, zabawkami itp., których wytwarzanie w dużych seriach jest ze względów ekonomicznych lub technicznych uciążliwe w fabrykach.

Oczekuje się, że wiele problemów rozstrzygnie uchwała, którą przygotowuje powołana przez Prezesa Rady Ministrów „Międzyresortowa komisja do opracowania kompleksowego planu rozwoju chałupnictwa”.

— Bravo mistrzu! To rozumiem malarstwo!

Rys. E. Messer

WIESŁAWA LASKOWSKA



Brachiozaur

75 lat temu powstało w Berlinie Muzeum Przyrodnicze, które jest obecnie jednym z czterech największych muzeów tego typu na świecie. Muzeum posiada 25 milionów eksponatów przedstawiających cały świat współczesny i wymarły świat zwierzęcy. Między innymi znajduje się tu szkielet brachiozaura, który żył przed 125 milionami lat w bagnistych lasach. Muzeum Przyrodnicze w Berlinie utrzymuje kontakty z ponad stu placówkami z całego świata.

Na zdjęciu: szkielet brachiozaura, który został znaleziony na południowym wybrzeżu Taniganiki. Brachiozaur ma 22,65 metra długości.

CAP

Miasto bez biblioteki

Karacz — największe miasto Państwa — liczące ponad 3 miliona mieszkańców nie ma ani jednej biblioteki publicznej.

— Gdyby miasta mogły umierać ze wstydu — pisze miejscowa gazeta „Leader” — Karacz musiałoby już dawno być martwe. Wybudowano tu ostatnio ultranowoczesny gmach, który służyć będzie jako siedziba władz m. cyfjalnych. Samo wyposażenie sali przyjęć pochłonęło 1,5 mln rupii.

Wielkimi bibliotekami dysponują w Karacz ośrodki informacyjne: amerykański i brytyjski. „Leader” stwierdza, że instytucje te nie mają bynajmniej na celu podnoszenie wiedzy i kultury miejscowego społeczeństwa, lecz spełniają jedynie funkcje propagandowe.

Filmowy bohater naszych czasów

Zespół socjologów z Instytutu Filozofii i Sociologii PAN, kierowany przez doc. dr. Kazimierza Zygulskiego, przesłał ostatnio do Paryża wyniki badań, które wykorzystane będą w Międzynarodowej Ankiecie Filmowej, rozpisanej pod auspicjami UNESCO przez paryski Ośrodek Badań Masowego Przekazu. Tematem ankiety są cechy bohatera filmowego w kinematografiach różnych krajów.

Jakie są ogólne wnioski z dotychczasowych badań? Przede wszystkim, podobnie jak za granicą, nadszła w Polsce wielka odmłodze nie widowni. Młodzież miejska, zarówno ucząca się, jak i pracująca, niemal w 100 proc. chodzi do kina. Ponieważ widzi lubi oglądać siebie na ekranie i identyfikować z bohaterem filmu, nie powinna dziwić fala tematyki młodzieżowej w naszych nowych filmach. Do procesu odmłodzenia widowni przyczynia się również telewizja, która zatrzymuje ludzi starszych przy małym ekranie.

Jeśli idzie o przekrój społeczny widowni to najciekawszą odnogą do kina pracownicy umysłowi. Zainteresowanie kobiet kinem jest większe niż mężczyzn; mniejsze natomiast mają one możliwość korzystania z tej rozrywki ze względu na obowiązki. Nawyk chodzenia do kina słabnie po czterdziu, jednak w mniejszym stopniu u kobiet niż u mężczyzn.

Niemal we wszystkich środowiskach przyjęty jest zwyczaj zbiorowego chodzenia do kina i to nie tylko przez przyswojone pary, ale także całymi grupami, np. przez krewnych czy sąsiadów. Widz samotny to zjawisko raczej wyjątkowe. Inicjatywa pocięła do kina wychodzi niemal z reguły od kobiety.

Przy ocenie filmu masowy widz na pierwszym miejscu stawia zakończenie — dobre czy złe, smutne czy przyjemne. Niewielki procent zwraca uwagę na poziom artystyczny filmu, preferując treść, walory moralne czy rozrywkowe. Warunkiem pozytywnej oceny jest komunikatywność fabuły. Źródłem informacji i reklamy jest przede wszystkim opinia znajomych, a w środowisku inteligencji i młodzieży — prasa. W tych dwóch ostatnich grupach prasa dyktuje też gusty i oceny.

Oburzenie wśród aktorów

Znany producent i reżyser filmowy Darryl Zanuck powziął zamiar zrealizowania w Paryżu filmu na podstawie pamiętników generała von Choltitza, ostatniego komendanta wojskowego stolicy Francji w czasie okupacji hitlerowskiej. Jak podaje prasa francuska, wywołało to oburzenie wśród aktorów, którzy odmawiają współpracę w tym filmie. Film o francuskim ruchu oporu, na kreowany przez producenta amerykańskiego, w oparciu o książki, której autorem jest hitlerowski generał, będzie motu prosto fałszowaniem historii.

Ciekawa pozycja moskiewskiego wydawnictwa

Od ściecu już lat wydawnictwo moskiewskie „Političeskaja Literatura” publikuje serię pt. „Bohaterowie i ich czyny”. Dotychczas ukazały się 75 pozycji. W tej serii znajdują się m. in.: sylwetka marszałka Związku Radzieckiego M. Tuchaczewskiego, przygotowana na podstawie własnych wspomnień przez generała Aleksandra Todorowskiego, szkice o Tarkierze i Blücherze, a także o bohaterach starej generacji. Osobny dział poświęcony jest naukowcom, m. in. Filatowowi.

Szołochow na scenie

Dużo zainteresowani budzi projekt przeniesienia na scenę powieści Szołochowa „Oni bronił ojczyznę”. Prawa pierwszej inscenizacji należą do dwóch teatrów — teatru im. Gorkiego w Moskwie oraz do teatru im. Wachtangowa w Moskwie. Obecnie Michał Szołochow pracuje nad nowymi rozdziałami tej powieści, które zamierza zakończyć w najbliższym czasie. Dopiero po opublikowaniu tych rozdziałów, autor wersji scenicznej, P. Demin, będzie mógł zakończyć swoją pracę. Premiera sztuki należy się spodziewać w dwudziestą rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami.

Autograf Paganiniego

W czasie porządkowania prywatnych zbiorów, złożonych w Muzeum w Halle, natrafiono na wizytówkę z autografem Niccolò Paganiniego. Wizytówkę tę przesłał wielki wirtuoz włoski na ręce nieznanej dziś bliżej osoby z następującym odręcznym napisem: „W szczególnej pamięci zachowam tę, która zobowiązała mnie do wdzięczności. Niccolò Paganini, Magdeburg, dnia 25 października 1829”.



Aby potem nauka szła łatwiej
ROZPOCZĘLI się już zapisy do pierwszych klas szkół podstawowych. W niektórych szkołach przeprowadza się obecnie badania lekarskie i sprawdzanie rozwoju umysłowego dzieci. Na zdjęciu: nauczycielka jednej ze stołecznych szkół przeprowadza testy z dziećmi.
CAF — fot. Chmielewski

Pamiętnik mecenasa sztuki

Bogata po wojnie literatura dżelewska, Żelichowska, Bodo pamiętnikarska powiększy się i wielu innych — to osoby spotykane na kartkach pamiętnika. Nie brak i polityki, bowiem autor „sol'neum” zakupił ostatnio pamiętniki Antoniego Jaroszewicza, Pilsudskiego, Rydz-Śmigłego, Sikorskiego, Świętochowskiego, Mościckiego.
83-letni dziś autor, mieszkający w Warszawie, chętnie uchyla rąbka tajemnicy na temat swoich wspomnień.
Fiodor Szalpin, Jan Kiepurow, Dymitr Smirnow, Ignacy Dygas, Stanisław Czuczajewski, Emil Młamarowski, Ludwik Urstein, Witold Malczewski; widelcy aktorzy — Jaracz, Mo-



Na terenach nadodrzańskich osiedli się 12 000 rodzin chłopskich. W woj. szczecińskim przystąpiono do odbudowy 2 812 zagrod wiejskich.
Z USA nadeszła wiadomość, że tasmowiec do przeladunku węzła, przeznaczony dla portu szczecińskiego, jest gotowy do wysyłki. Będzie on w stanie przeladowywać 2,5 mln ton węgla rocznie.
Gazownia szczecińska przystąpiła do współzawodnictwa z gazownią łódzka. Inicjatywa takiego współzawodnictwa wyszła z Łodzi jeszcze w ubiegłym roku, jednakże stan techniczny szczecińskiej gazowni nie dawał równych szans.
Do Szczecina nadeszła wiadomość o zatonięciu polskiego statku „KATOWICE”. Znajdował się on w rejsie z Antwerpii do Gdyni z ładunkiem drobnicy. Zdolano jednak uratować całą załogę w liczbie 26 osób.
Szalejąca w nocy z 1 na 2 bm. śnieżycą zwałiła na ul. Mickiewicza drzewo, niszcząc tramwajową sieć napowietrzną.
W lutym przeladowano w Szczecinie 283 tys. ton węgla, podczas gdy plan eksportu tego surowca opiewał na 288 tys. ton.
„Kurier Szczeciński” ogłosił konkurs na nazwę dźwigu portowego, który wkrótce będzie oddany do użytku w porcie szczecińskim. Jest to dźwąg wyprodukowany w Czechosłowacji według planów polskich konstruktorów.
Po zasłużonym sukcesie „Wie le halasa o nie” — W. Szekspira, Państwowy Teatr Polski występuje w najbliższych dniach z premierem sztuki Sturta Engstrandta pt. „Wiosna w Norwegii” w adaptacji Anatola Sтерна.

SZPERACZ

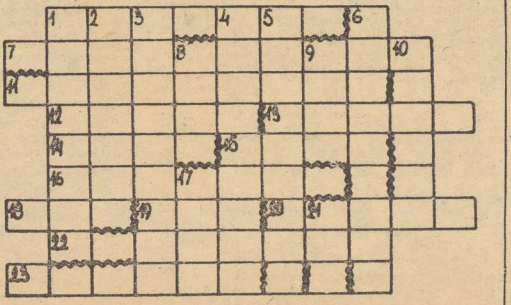
Krzyżówka nr 8

POZIOMO: 1 — protoplasta, głowa rodu, 7 — członek kontrabandy, 11 — jeszcze nie mistrz, 12 — starogrecki utwór liryczny, 13 — wyrabia się z niego plaki, 14 — primadonna w operetce, 15 — kasta, kilka, 16 — „Ewa” lub „Maryla”, 18 — młodzieńcze zbójce, 19 — marszałek Francji za czasów Napoleona, 20 — udaje, że coś robi na boisku, 22 — surowiec do produkcji cementu portlandzkiego, 23 — umożliwiała dobarbianie farb w czasie malowania.

PIKOWO: 1 — nowe, niemieckie wydanie dzieła, 2 — chwast z kolczastymi koszykami, 3 — przedłuża żywotność obwija, 4 — sztuka przekazywania wiedzy, 5 — ludzność, etnografia, 6 — osobnik noszący ekstrawagancki strój, 8 — gleba w dolinach rzek, 9 — pole działania, 10 — gra w „Portoni”, 17 — hrabstwo między Tamizą i kanałem La Manche, 21 — ktoś a la Sidio.

„DZIEWIATKA” Z SKS-U

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w terminie 14-dniowym z adnotacją na kopercie: krzyżówka nr 8. Wśród Czytelników, którzy nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe.



K
Na „gwardyjskim quizie“

Cenne nagrody za uważne czytanie „Kuriera“

KIEDYS przed laty, z okazji bodajże X-lecia „Kuriera Szczecińskiego“, ktoś dowcipnie zauważył: „ANI KROKU BEZ „KURIERA“ — „KURIER“ OCUY CI OTWIERA“. Sformułowanie to widocznie przypadło do gustu redaktorowi telewizyjnej „NIEDZIELI SPORTOWEJ“, Stefanowi EZESZTOWI, który wraz z Ferdynandem TROJANOWSKIM prowadził konkursy na wielkiej imprezie rozrywkowej, zorganizowanej z okazji XX-lecia Federacji Klubów Sportowych „Gwardia“.

Legia - TSV w telewizji

W ŚRODĘ 3 marca br. Telewizja Polska przeprowadzi ze Stadionu Legii transmisję z ćwierćfinałowego spotkania o Puchar Zdobywców Pucharów LEGIA — TSV 1860 Monachium.
Początek o godz. 16.55.

Wykłady z medycyny sportowej dla trenerów

W AULI Pomorskiej Akademii Medycznej w każdy poniedziałek odbywają się wykłady z zakresu medycyny sportowej dla trenerów i instruktorów klubów szczecińskich. Wykłady prowadzi pracownica naukowi PAM. Zapraszamy. (am)

Sportowa niedziela

Godz. 9.30 — Hala Sportowa — lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu młodzików z udziałem czołowych sprinterów Polski z Poikiem, Maniakiem, Dudziakiem i in.

Godz. 11 — sala WSR — liga okręgowa siatkówki mężczyzn: AZS Szczecin — Błękitni Stargard.

Godz. 18 — Hala Sportowa — mecz bokserów o mistrzostwo II ligi Pogoń — Gwardia Zielona Góra.

WYSTARCZYŁO uważnie przeczytać kilka kolejnych numerów sportowego „Kuriera“, by przebrnąć przez półfinał atrakcyjnego quizu z nagrodami.

Uważne czytanie naszej kolumny sportowej przynosiło również w finale. Kibice sportowi, którzy czytają ją jak to się mówi — „od deski do deski“, bez trudu wymieniali na zwisła lekkoatletów, startujących w sztafecie olimpijskiej, znali wszystkie większe sukcesy długoletniego gwardyjskiego boksera ANTKIEWICZA i z bliskowicznym refleksem odpowiedzieli na podchwytliwe pytania, jak np. wyraża się walkower w koszykówce. Zwycięzcy na czterech kolejnych imprezach, odbywającej się w zapelnionej do ostatniego miejsca sali kina „COLOSSEUM“, otrzymali wiele cennych nagród, m. in. importowane adaptery, teatralne skórzane, elektryczne suszarki itp.

Część rozrywkowa imprezy wypadła „na medal“. Wystąpił zespół „CZERWONO - CZARNYCH“ w nowym repertuarze i nowym składzie instrumentalistów (trzy gitary elektryczne). Gorąco oklaskiwano zwłaszcza doskonałego szczecińskiego perkusistę, Jana KNAPĘ i solistów zespołu Katarzynie SOB-CZYK, Karin STANEK, Maciej KOSOWSKI i Toni

Uwaga, żeglarze!

DZIS o godz. 9 w szkole Rybołówstwa Morskiego przy Wałach Chrobrego 2 — sala 112, sekcja żeglarska Pogoni rozpoczęła kurs sterników morskich. Portowcy zapraszają wszystkich chętnych.

KECZERA. Wiele humoru wniosły monologi i parodie w wykonaniu Jana GAŁĄZKI.

Warto dodać, że „CZERWONO-CZARNI“ wrócili dopiero co z tournée po Czechosłowacji i NRD, a ze Szczecina wyjeżdżają do Szwecji. W lecie mają zakontraktowany wyjazd do Ameryki. (a)

PS. Red. Stefanowi Rzeszotowi za bardzo pozytywne reklamowanie naszej kolumny sportowej dziękujemy w imieniu Czytelników i własnym.

Bitka nożna

Dziś poznamy 8 finalistów turnieju halowego

WCZORAJ w czwartym dniu turnieju halowego juniorów w piłce nożnej o mistrzostwo m. Szczecina padły następujące wyniki: Arkonia VI — Pogoń VII 5:1, Arkonia II — Pogoń I 1:0, Arkonia III — Pogoń III 1:7, Arkonia VIII — Pogoń VIII 1:1, Arkonia V — Pogoń II 3:2, Arkonia IV — Pogoń V 4:1, Arkonia I — Pionier I 3:1, Arkonia V — Pionier IV 5:0, Arkonia VI — Chrobry II 1:3, Arkonia II — Pionier IV 5:2, Arkonia II — Czarni V 3:0, Arkonia VIII — Stal Huta 8:1, Arkonia VII — Orzeł III 7:2, Arkonia I — Orzeł I 4:1, Pogoń V — Promień I 6:2, Pogoń II — Orzeł II 8:2, Pogoń VIII — Pionier II 4:4, Pogoń III — Chrobry IV 3:0.

Ośmiu finalistów wyłonionych zostanie w dniu dzisiejszym. Po zakończeniu zawodów o godz. 9 rano w Hali Sportowej przy ul. Mickiewicza.

150 lekkoatletów na starcie w Hali Sportowej

WCZORAJ w Hali Sportowej przy ul. Narutowicza rozpoczęli się lekkoatletyczne mistrzostwa młodzików. Na starcie stanęło około 150 zawodników.

Najlepszy rezultat osiągnęła WESOŁOWSKA z MKS Chrobry, która w rektu wzięła rekord okręgu w kat. seniorki wynikiem 139 cm. Dwie następnie zawodniczki uzyskały: OBER Chrobry — 141 cm i FOGT Pomorz 133 cm.

W biegu na 300 m zwyciężyła GEPPERT Czarni — 51,2 sek. Bieg na 600 m chłopców zakończył się zwycięstwem PODLESNEGO z MKS Gryfino — 1:42,4 min. (rekord okręgu).

DZIS o godz. 9.30 dokonanie zawodów. Uświetnią je swoim występem członkowie kadry narodowej sprinterów i płotkarzy, którzy zapowiedzieli swój przyjazd do Szczecina. (am)

POWOLI turniej hokejowy „Kuriera“ i MKKFFIT dla drużyn szkolnych i nie stowarzyszonych zbliża się do końca. W ub. tygodniu rozegrano półfinały w grupie szkół średnich i zesp. dzikich, natomiast we wtorek i czwartek odbędą się półfinały w grupie szkół średnich oraz finały wszystkich trzech grup. W piątek gwałtowna śnieżycza zmusiła do przerwania zawodów.

A OTO wyniki z ub. tygodnia:

GRUPA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH: szk. 48 — szk. 23 — 0:0 (w rzutach karnych 2:1 zwyciężyła szkoła 23), szk. 21 — szk. 43 — 0:0 (w rzutach karnych 2:1 zwyciężyła szkoła 21).

We wtorek — finały

Śnieżycza przerwała turniej hokeja

GRUPA SZKÓŁ ŚREDNICH — pauzowała.
GRUPA ZESPOŁÓW „DZIKICH“: Niagara — Gumieńce 2:3, Płonia II — Spokojni 1:3, Odra Gryfino — Oldboye 1:5, Oldboye — Young Boys 3:2, Gumieńce — Spokojni 4:1

„Rozkład jazdy“ na przyszły tydzień przedstawia się następująco:

WTOREK
godz. 14 — finał szkół podstawowych: 23 — 34,
godz. 14.30 — półfinał szkół średnich: TME — LO 2
CZWARTEK
godz. 16 — finał drużyn dzikich: Oldboye — Gumieńce,
godz. 17 — finał szkół średnich. (am)

Gwardia Zielona Góra przeciwnikiem bokserów Pogoni

DZIS o godz. 18 w Hali Sportowej odbędzie się kolejny mecz o mistrzostwo II ligi, w którym bokserzy Pogoni podejmą Gwardię Zieloną Góra. Spotkanie ma niezwykle ważne znaczenie dla bokserów Pogoni, ponieważ w razie zwycięstwa odsuną oni od siebie widmo spadku. Podopieczni

trenera Karczyńskiego wystąpią w najsilniejszym składzie. (am)

Spartakiada Pływacka PTTK

DZIS o godz. 10 na pływalni przy pl. Orla Białego odbędzie się spartakiada pływacka dla członków PTTK. Uczestnicy za wodów, którzy przepłyną 200 metrów oprócz zalicych punktów otrzymają Kartę Pływacką. Trzy pierwsze kola PTTK, które zdobędą największą liczbę punktów otrzymają nagrody rzeczowe. Zapraszamy! (am)

I liga siatkówki

W Katowicach GKS wygrał z Pogonią Szczecin 3:2 (9:15, 15:5, 0:15, 15:13).



Kazimierz Golezewski (12)

W roku 1943 ilość obozów pracy przymusowej w Szczecinie wzrosła niepomniernie. Brak jest dziś zupełnie dokładnej znajomości ich lokalizacji. Zwiastują, że potem zostały one częściowo przemianowane z obozami dla jeńców — szeregowców z różnych armii walczących z hitlerowcami. Tak było na przykład z obozami francuskimi. Ogółem doliczyć się jednak można w tym czasie na terenie Szczecina co najmniej 25 obozów dla Polaków oraz 55 większych i mniejszych obozów dla Francuzów. Część z nich była obozami karnymi podlegającymi szcześcińskiemu „Gestapo“ a umieszczano w nich tych robotników przymusowych, którzy popełnili jakiegoś wykroczenie przeciwko hitlerowskiemu porządkowi. Do takich obozów należał tzw. SS-Umerziehungslager przy ul. Arkońskiej obejmujący budynki dzisiejszej Wyższej Szkoły Rolniczej oraz teren dawnego obozu koncentracyjnego „Alte Vulkan“ przy obecnej ul. Przemysłowej. Do dużych należał oboz przy Nemitzerstrasse, obóz firmy Gollnow et Sohn przy obecnej ul. 1-go Maja, obóz „Am Rollberg“ (dziś ulica Chopina) oraz obóz przy ul. Parkowej zwany wówczas F-ma Vogelstandber

lager. Obozy znajdowały się też przy cukrowni w Gumieńcach jak i samym porcie. W 1943 r. właściwie wszystkie dzienice miasta naszpikowane były już obozami. Oto co pisze na ich temat jeden z robotników przymusowych:

„...W obozach byliśmy pod kontrolą władz obozowych i „Gestapo“. Współpracą tych dwóch organów poigrała na tym, że władze obozowe dbały o porządek na terenie obozu, przestrzegając godziny policyjnej (w porze letniej 21, zima 17), niezależnie od nich rozbił się żywności, obserwowali zachowanie się polityczne itd. Jednak po zaobserwowaniu jakiegoś niedokładności zawiadamiali gestapo, które po prostu zamykało zamkniętych. W więzieniach wypokidów nawet za białe przewinięcia zabrony przedpad bez wieści. Warunki bytowania w obozach, traktowanie, wyżywienie itp. przedstawiały się naprawdę okropnie.“

O stosunkach panujących w obozie w Bredowie, gdzie mieszkało około 600 Polaków, a który mieścił się na terenie strzelnicy, dowiadujemy się ze wspomnień W. DUNILOWICZA:

„...Bredower Schiesspark miał za opinie wśród Polaków w Szczecinie, że względu na swego Lagerführera, który bardzo przestrzegał ustalonych reguł, współpracując bardzo blisko z gestapo. Po pracy nie wolno było wychodzić, a w niedzielę Lagerführer wyznaczał wszelkie możliwe roboty, wyszukując kogoś no najbardziej znużających się w oczach mieszkaniec obozu do zapłatania ogromnego podwórka i parku. Umiał tak organizować robotę w niedzielę, aby nikt nie miał wolnej godziny. Każdy mieszkaniec lagru, który wszedł mu pod rękę w niedzielę przed południem lub po południu, każdy kolega, który był czysto ogolony i ubrany w czysta koszulę lub w porządniejszy garnitur, natychmiast dostawał robotę. Lagerführer stał i pilnował, aby ta robotą była wykonana prawidłowo i dokładnie. Wyżywał się w dokuczaniu ludziom...“

Taki stan rzeczy, jaki trwał od trzech lat w Schiessparku, skazywał jego mieszkańców na węgetację. Brak możliwości wchodzenia po pracy do miasta i kontrola osób wchodzących uniemożliwiała tzw. „kombinowanie“ i organizowanie żywności. Często odwiedziny gestapo i nagle rewizje mogły w takich wypadkach być także bardzo groźne. Lagerführer Stern uważał, że jego podstawowo-

wym obowiązkiem wobec wielkoniemieckiej Rzeszy, jest utrzymywanie w stałym strachu tej kilkusetosobowej grupy Polaków. Staral się to osiągnąć wszelkimi sposobami.

O jednym z takich sposobów p. Sterna niewolnicy z Bredower Schiesspark nie mogli nigdy zapomnieć.

„Jednego dnia (mimo, że dzień pracy zaczynał się o 5.30) do godziny 8 rano nikomu nie pozwolono naopuszczenie bundnyku mieszkalnego — wspomina W. Dunilowicz. Przed godziną 8 zaczęły zalegać wozy ciężarowe z wojskiem i gestapo. Wszyscy udali się na budynek mieszkalny, dokąd także podjechał zamknięty (z budą) wóz „Szupo“. Po pół godzinie kazano polskim robotnikom przymusowym wychodzić z bundnyku pojedynczym szeregiem. Ci byli już przygotowani na najgorszą ewentualność. Wielu z nich zegnało się ze sobą. Na podwórku przed domem z dwóch stron wejścia ustawiono były dwa lekkie karabiny maszynowe z obsługą stanowiska. Szereg niewolników szedł między szeregiem żołnierzy trzymających broń gotową do strzału. Musieli tak iść pojedynczo w odstępach 2-3-metrowych w kierunku strzelnicy za domem. Strzelnica była stara i miała z trzech stron wysokie wały ziemi obronnej darna. Oddalona była od budynku restauracji, który stanowił pomieszczenie mieszkalne, o 100-150 metrów.

Przy wejściu do strzelnicy stała wysoka, szulcienica, na której wisiał martwy człowiek. Każdy z obozowiczów musiał przechodzić pod wisielcem, aby wejść w głąb strzelnicy. Potem ustawiono ich w półkole wokół makabrycznego słupa. Oficer gestapo przeczytał tłumaczony na język polski „awrok“, z którego wynikało, że wisielec, to Polak skazany na śmierć za utrzymywanie stosunków z Niemcami.“

Następnie Lagerführer Stern wygłosił do swych podopiecznych dość długie przemówienie okolicznościowe, z treści którego wynikało, że tylko takimi karami i metodami można taką bandę, jaką są polscy robotnicy, utrzymać w ryzach. Ta sama droga wśród szpalery wojska pozwolono poutoczonym i przestrzeżonym wrócić do kwatery. Do pracy poszli dopiero po odjeździe Niemców z makabrycznym ładunkiem. Nie dziwno jest potem, że na spacerach do strzelnicy przestali chodzić latem nawet najbardziej zakochani.

C. d. n.

Teatry

POLSKI - „Moralność pani Dulskiej” g. 19.30; WSPÓLczesny - „Przygody dobrego wojaka Szwejka” g. 19.30; OPERETA - „Fian na wodną” g. 15, 19.15; PLECIUGA - „Awantura w teatrze” g. 14, 17; FILHARMONIA - „Rendez-vous z melodią” g. 19.30.

Kina

DELFIN (tel. 469-78) - „Tudor” g. 12.30, 15.15, 18, 20.30 - rum. - od lat 16, poniedziałek; „Czas miłości” g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 - rum. - od lat 16; KOSMOS (tel. 355-02) - „Hrabia Monte Christo” g. 9, 12.30, 16.15, 20 - fr.-wl. - od lat 12 (niezdziela 1, poniedziałek); COLOSSEUM (tel. 458-18) - „Eryk w walce” g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 - pol. - od lat 12 - panoram.; poniedziałek: g. 16, 18.30, 21; BALTUK (tel. 458-35) - „Dobry popołudnie” od 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - pol. - od lat 16 (niezdziela i poniedziałek); POLONIA (tel. 475-01) - „Królowa Kryszyna” g. 17, 19; „Złoty wiek” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30; PIONIER (tel. 475-03) - „Komisarzy śledczy Harolda Leydara” g. 13, 15, 17; „Listy z Wietnamu” g. 13, 15, 17; „Stacje z dynamitu” g. 18.30, 20.45 - stum. - od lat 16 (niezdziela i poniedziałek); MUZA (Pomorzany) - „Trzy zyczenia” g. 19; „Złoty wiek” - od lat 12; PALAC MŁODZIEZY - „Babcia, dziadki i ja” g. 12, 14, 16, 18 - radz. - od lat 12; PIRMIR - „Siedem narzeczonych dla jednego braci” g. 14, 16.10, 18.20, 20.30 - USA - od lat 12; MARS - „Pechowiec na preri” g. 16.30, 18.45, 21 - USA - od lat 12; „Cartouche zbrojca” g. 13, 15.30, 18, 20.30 - franc. - od lat 14; ECHO (Krzeskowo) - „Zródło trzech prawdy” g. 14; „Twarz w twarz” g. 17.30, 19.30 - jug. - od lat 16; MEWA (Zelechowo) - „Szkolna miłość” g. 17, 19; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Car Katojan” g. 13.30, 15.45, 18, 20.15 - bulg. - od lat 12; PRZYJAZN - „Tajemnica, Naczy wśród wilków” g. 14.30, 16.45, 19; NRD - od lat 16 - panoram.; HUTNIK (Stoleczyn) - „Prawo i pokój” g. 17, 19 - pol. - od lat 16; BAJKA (Polce) - „Tajemnica, Naczy wśród wilków” g. 14.30, 16.45, 19 - od lat 16; MAJ (Zydowce) - „Fotograf” g. 14, 16, 18, 20 - weg. - od lat 16; MARZENIE (Wielgowo)

„Tajemnica złotego ruma” g. 17 - „Inspekcja pana Anatola” g. 19 - pol. - od lat 16.

FORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEZY

DELFIN - „Profesor Filutek w parku” g. 10, 11; BALTUK - „Ballada o burmistrzance” g. 10.10; POLONIA - „Wakacyjne przygody” g. 10, 11.30; PIONIER - „Poranek w Warszawie” g. 10, 11, 12; PROMIEN - „Tajemnice tajgi” g. 10, 12; MARS - „Dwa baranki” g. 11; FALA - „Tafelowa wiosna” g. 11; ECHO - „Dzieci cyrku” g. 16; SWIT (Skolwin) - „Czarodziejski kwiat” g. 15; MEWA - „Król puszczy” g. 12; SZMARAGDOWE - „Sen małej Mei” g. 12; MUZA - „Hollenderska przygoda” g. 15.45; PRZYJAZN - „Cyrk” g. 12; HUTNIK - „Podniebny lot” g. 12, 13; BAJKA - „Eskapada” g. 14; MAJ - „Krzesełko” g. 12.

REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36 - „Zycie ptaków 8 zwierząt egzotycznych” g. 10-21.

Kluby

13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - dancing g. 19; TPR - Woj. Pol. 66 - poranek dla młodzieży „Zemek z bajki” g. 20 - film „Wódz czarnowoskorych” g. 18, 20 - radz. - od lat 12; NOT - Woj. Pol. 67 - czyny od g. 13; dancing g. 19; SPOŁDZIELCOW - Woj. Pol. 20 - wieczorek taneczny g. 19; PIWNICA - Niedołęgłości 19 - filmy dla dzieci g. 15; LANCOSCI - Lwocowska 20 - film „Wódz czarnowoskorych” g. 19; PIWNICIA - Boh. W-wy 55 - wieczorek taneczny g. 19; KLUB TANECZNY - Piastów 7 - wprawka taneczna g. 12-22.

Muzeum

STAROMYSLA 27 - malarstwo polskie, rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt pomorskich, g. 10-16; WALY CHROBREGO - wystawy morskie, przyroda, grody słowiańskie w Meklemburgii, kultura Afryki Zachodniej, dzieje kopalni i monety na Pomorzu Zachodnim g. 10-16; EWA - Sieroszyńska 27 - grafika Lucjana Mianowskiego g. 10-16; 13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - malarstwo Zdzisława Bika.

Dzury

KLINIKA CHR. DZIECIEJCZEJ - Unii Lubelskiej; I KLINIKA CHR. Unii Lubelskiej; II KLINIKA POLONICZNA - Pomorzany; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - Sw. Wojciecha 7 - g. 12 do 7 rano; PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA - Al. Piastów 47 - g. 9-12; APTEKI - NR 7 - 5 Lipca 7 - tel. 443-38; NR 46 - Wielka 7 - tel. 372-75; NR 47 - Jaromira 11 - tel. 422-46.

DZURY DELIKATESOW

NR 4 - Jaromira 17 - g. 10-15; NR 1 - Woj. Pol. 52 - g. 12-17; NR 3 - Krzywoustego 9 - g. 15-20.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 10.40 Program dnia, 10.45 Polska kronika filmowa, 11 Film TV „Erotyk wczoraj, dziś i jutro”, 11.30 „Złoty wiek”, 11.35 „Wódz czarnowoskorych”, 11.45 „Wódz czarnowoskorych”, 11.55 Film z serii „Dick Powell”, „Epitafium dla Pana X”, 16 „Złote ognio”, 16.15 „Eksperymenty dra Fresnaya”, 16.25 „Wódz czarnowoskorych”, 16.35 „Błękity ognik”, 17.45 Reportaż z mistrzostw Polski w judo, 18.15 Teleturniej „Mieszanka firmowa”, 18.16 Słowo w wyrazach obcych, 18.20 Dzień Film, 19.50 Dobranoc Dzieciom, 20 Film prod. ang. „Operacja - Wielkie sprzątanie”, 21.25 „Śpiewa Jerzy Walczak”, 21.40 „Niedziela sportowa”, 22.05 Wieczorny relaks, 22.10 „Chopin 1965”, 22.30 Kronika sportowa, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

FONIEDZIAŁEK 19 Film USA od lat 16 „Siódmy krzyż”, 19.30 Program dla dzieci, wiadomości dziennika TV, 17.05 „Kotek na płotek” film dla dzieci, 17.25 „Pozytamy razem”, 17.45 Kino krótkich filmów „Eureka”, 18.35 Film rozrywkowy „Zespól Mantowianek”, 19 „Spór o pełnię życia”, 19.30 Dzieńni TV, 19.50 Dobranoc dzieciom, 20 Dzieciak szcześciński, 20.15 Program filmowy, 20.35 Teatr TV „Freuda - teoria snów”, 21.55 Dzieńni TV, 22.15 Wieczorny relaks, 22.20 5 lekcja języka angielskiego, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI 8.50 Gimnastyka dla wszystkich, 9.50 Wiadomości dla dzieci od lat 6, 11 Z reportażu „Wódz czarnowoskorych”, 12 Otwarcie Targów Lipskich 1965 i uroczysty koncert - gra Dawid Ojstra, 13 „Niedziela rozmowa”, 13.30 Audycja dla wsi, 13.30 Teleklama o okazji „Otwarcie Targów Lipskich, 14.30 „Śladami afrykańskich zwierząt”, 14.50 Film serjowy „Kapitan Tenkes”, 15.15 „Ze świata celuloz”, 16 Audycja z Rostocka, 16.30 Wiadomości, 16.35 Film „Człowiek z obiektywem”, 18 Aktualności sportowe, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Sport, 19.30 Kronika, 19.50 Wiadomości z Targów, 20 Sztuka TV, 21.15 „Polscy naukowcy na Spitsbergenie”, 22.10 Wiadomości, sport.

FONIEDZIAŁEK 9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 11.30 Festiwal w San Remo, 12.30 Teatr, 14 Teleklama targowa, 17.15 Wiadomości dla dzieci od lat 6, 18.40 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Zima na morzu”, 19.25 Prognoza pogody, kronika, 20 Dla młodników starych filmów „Pygmalion”, 21.25 „Czarny kanał”, 21.45 „Zatańcz ze mną”, 22.05 Kronika.

Radio

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.30; SERWIS RYBACKI: 14.55, 8.35 „Radioproblemy”, 8.50 Koncert solistów, 10 Szczeciński notatnik kulturalny, 10.30 „Radiokuter”, 11 Reportaż z 6 dnia eliminacji VII Mędrynarodowego Konkursu Chopinowskiego, 11.30 „Prasa polska w wolnym mieście Gdańsku”, 12.10

Poranek symfoniczny, 13.10 Zagadka historyczna, 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką”, 14 „Czwarta zmiana”, 15 Stuchowski dla dzieci „Błękina strzala”, 16.03 „Książeczki w celofanie”, 16.30 Koncert Chopinowski, 17.05 Felieton na tematy poranne, 17.15 Spotkanie z piosenką radziecką, 17.35 Podwieczorek przy mikrofonie, 19 Rewia piosenek, 19.30 Dwa słuchowiska „W parku” i „Udrwienie Gajdy”, 20.30 Koncert estradowy, 21.25 Sprzeczanie z mezu bokserskiego, 21.40 Reportaż z 7 dnia eliminacji Konkursu Chopinowskiego, 22.44 Gra orkiestra taneczna, 23.05 Za świata opery.

„Czerwony Kapturek” „Rozkoszna Rozwódka”

Dwie nowe premiery przygotowuje Operetka

W TEATRZE MUZYCZNYM SKI, piosenki napisał Kazimierz WINKLER, a muzykę skomponował szcześcińnianin Edmund BOROWSKI. Układ tańców w obydwóch przedstawieniach powierzono Mikołajowi KOPINSKIEMU, choreografowi Operetki w Gliwicach. (a)

Z powodu niestawienia się obrońcy Proces W. Świerczewskiego odroczony do 3. III.

W SOBOTĘ przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie wznowiona została rozprawa przeciwko Wacławowi ŚWIERCZEWSKIEMU w sprawie ŚWIERCZEWSKIEMU, oskarżonemu o zamordowanie swej żony Karoliny. Na rozprawie nie stawili się jednak obrońca oskarżonego mec. Grzegorz SZYK, który nie ustanowił sub stytutu ani nie usprawdziwił swej nieobecności. Ponieważ zgodnie z Kodeksem Postępowania Karnego, rozprawa przed Sądem Wojewódzkim nie może się toczyć pod nieobecność obrońcy, Sąd postanowił odroczyc rozprawę do dn. 3 marca br. O niestawieniu obrońcy Sąd postanowił zawiadomić Radę Adwokacką. (ed)

Politechnik TYGODNIK STUDENCKI

Najnowszy ostatni 20 (277) numer tygodnika studenckiego „Politechnik” zawiera: ♦ artykuł o temat zatrudniania absolwentów i warunków ich pracy w Zamościu; ♦ karty z dziejów Politechniki Wyszawskiej; ♦ artykuł poruszający ważne zagadnienia form wychowania studenta przez wyższą uczelnię; ♦ artykuł o szcześcińskim Akademickim Radio „Pomorz” o i pierwszych latach Pomorza Zachodniego; ♦ artykuł zatytułowany „Moja konspiracja” (matymoniał), ciekawy w treści i lekki w formie; ♦ ciekawości z klubów studenckich i inne pozycje.

Odpowiedzi Redakcji

OB. K. KOLUPA. W związku z Pana listem uprzejmie prosimy o skontaktowanie się z naszą redakcją tel. 462-35. OB. W. PUĆIŁOWSKI. W poruszonej przez Pana sprawie bliższych informacji udzielić może Dział Sprzedaży Nieruchomości, pl. Dzierżyńskiego 1, pokój 346. OB. ANTONI BARTOSIK. Radzimy skontaktować się z Wydziałem Zdrojowym. OB. HENRYK PIERKO. Jeżeli protokół stwierdzający nie zarejestrowany odbiornik radiowy sporządzony został w ub. roku, to kara wynosi 300 zł z dniem 1 stycznia br. suma ta obniżona została do 180 zł. Kary za nie zarejestrowane telewizory nie zostały zmienione i wynoszą 480 zł.

Rozwiązanie krzyżówki nr 6

POZIOMO: tombola, osiedle, frezga, ss Re. Mozart, ar etek, kar, kosarz, osm, matnia, Pta, aranie, niewiara. PIONOWO: torero, migotanie, bonazeta, obraz, leasr, smasz, kaster, frak, sarmata, kopia, An, ani. Nagrody wylosowali: Jan Karpowicz, Szczecin, ul. Jarowia 4 m. 1, Zuzanna Sawicka, Szczecin, ul. Kraskiego 2-8, Janina Kowalewska, Szczecin, ul. Rodziewiczowskiej 4-6. Nagrody (bony książkowe) prosimy odebrać w redakcji, pl. Holdu Pruskiego 8, III piętro, pokój 53.

SKI, piosenki napisał Kazimierz WINKLER, a muzykę skomponował szcześcińnianin Edmund BOROWSKI. Układ tańców w obydwóch przedstawieniach powierzono Mikołajowi KOPINSKIEMU, choreografowi Operetki w Gliwicach. (a)

Proces W. Świerczewskiego odroczony do 3. III.

W SOBOTĘ przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie wznowiona została rozprawa przeciwko Wacławowi ŚWIERCZEWSKIEMU w sprawie ŚWIERCZEWSKIEMU, oskarżonemu o zamordowanie swej żony Karoliny. Na rozprawie nie stawili się jednak obrońca oskarżonego mec. Grzegorz SZYK, który nie ustanowił sub stytutu ani nie usprawdziwił swej nieobecności. Ponieważ zgodnie z Kodeksem Postępowania Karnego, rozprawa przed Sądem Wojewódzkim nie może się toczyć pod nieobecność obrońcy, Sąd postanowił odroczyc rozprawę do dn. 3 marca br. O niestawieniu obrońcy Sąd postanowił zawiadomić Radę Adwokacką. (ed)

Kronika wypadków

NIECODZIENNA tragedia rozegrała się w rodzinie W. we wsi Baczkowice pod Starogardem. 6-letnia córka gospodarzy - Lucyna, pod nieobecność rodziców zabawiła swego leżącego w łóżeczku 2,5-letniego bratczka Ireneusza. W pewnym momencie Lucyna wyjęła z pieca rozżarzony węgiel i włożyła bratu pod kołdrę. Wybuch pożaru, który ugasił sąsiedzi. Mamy Ireneusz, u którego stwierdzono oparzenie III st. przewieziony został do szpitala w Starogardzie. TĄBOR MPK pracował wczoraj mimo ciężkich warunków atmosferycznych na ogół bez zarzutu. Ze względu na ciężką trasę, tramwaje g. dwuprzępczne kursowały tylko z jedną przystanką. Niewielkie zakłócenia zanotowane w trakcji autobusowej na liniach 58 (do Glińki) i 57 (Warszewo), które jeździły w okrzynym bądź skróconym taksami ze względu na zaspę śnieżną. „CZARNY DYŻUR” zanotowało szcześcińskie pogotowie ratunkowe. Mimo że nie było wypadków, do godz. 23.30 przyjęło 300 wezwań, co jest absolutnym rekordem tej instytucji. Przeważały grypy, zaziębnienia, kolki itp. RUN na „Hrabiego Monte Christo” przeszedł chyba nadzieje samej dyrekcji WZK. Najwięcej jednak ciesz się z tego... koniki, które rwh całe tabuny kreca się pod „Kosmosem” oferując błymy. Wycena do 50 zł. Na widok funkcjonariuszy MO (umundurowanych) znikają jak kamfora. Proponujemy, aby wysładowcy w cywilu przetrzebiali trochę wydwręgrozów! (ap)

Praca

DOCHODZĄCA opiekunka do dziecka (starsza pani), potrzebna natychmiast. Leliewa 1 m. 4. Pogodno (nad apteką). POTRZEBNA piastunka do dziecka od zaraz. Szczecin, ul. Dubois 28 - 7 (VIII piętro). POTRZEBNA opiekunka do dziecka. Zgłosz-

nia po godz. 16, ul. Koń ski Kierat 8 m. 17. OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Szymańskiego 15b-2.

Nauka

ANGIELSKIEGO, niemieckiego, udzielam indywidualnie, dla zawodu i szkoły. „Specjalność”: konwersacja. Śląska 20 m. 3A.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera - mechanika - konstruktora przyzwoatych (6 lat praktyki w zawodzie projektanta) lub technika - mechanika (7 lat praktyki) oraz magistra ekonomii d/s organizacji przedsiębiorstw (3 lata praktyki w zawodzie projektanta) zatrudni od dnia 1 marca Wojewódzkie Biuro Opracowań Techniczno-Ekonomicznych Drobnej Wytwórczości w Szczecinie, ul. Odrowąża 1, III p., pok. Nr 161. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia na miejscu.

Zarząd Portu Szczecin wzywa do pracy wszystkich robotników rezerwy portowej od dnia 1.III.1965 zm. I do 6.III.1965 zm. II. Robotnicy grupy A winni zgłaszać się do pracy w zm. II, grupy B - w zmianach umówionych, grupy C w zm. I i II. W zm. III obowiązują godziny pracy. Wymagamy, że przyjmujemy do rezerwy portowej mężczyzn w wieku od 18-45 lat w dniach - 1, 3 i 5 marca 1965 r. w godzinach od 7.30-9.00 oraz w tygodnie dniach od 12-17 przy udziale umowy na rok 1965 robotnikom rezerwy portowej.

Zatrudnienie

ZATRUDNIĘ uczenia w zawodzie krawieckim. Szczecin, Jagiellońska 5-5, H. Olszewski.

Składe

MAŁŻENSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomość: Szczecin, ul. Niedziałkowskiego 16-15. ZAMIENIĘ pokój z balkonem, c. o., w domu prywatnym, w Ostrowie Wlkp. na pokój w Szczecinie. tel. Szczecin 385-78.

Zguby

ZGINĘŁA suka (owczarka niebieska), czarna, podpalana. Odprowadza, wskazuje za wynagrodzeniem: Ks. Borysa 5-2, tel. 708-86.

Szczecińskie Zakłady Usług Przenyśku Terenowego. Szczecin, ul. Odrowąża Nr 1. ZAKŁAD MEBLARSKO-TAPICERSKI przy ul. Bolesława Krzywoustego 60 - przyjmuje zlecenia na wykonanie nowych mebli tapicerowanych i renowację starych i zużytych foteli, kanap, tapczanów i innych, od zleceniodawców indywidualnych i przedsiębiorstw.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępcza redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 422-33; sekretariat techniczny 438-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopis 425-14. Prenumerata na kraj przyjmujemy w formie pocztowej. Listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeratę przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres przedpłaty. Cena prenumeraty: kwartalnie 7,50 zł; półrocznie 15,00 zł; półrocznie 15,00 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictwa Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100028. Szcz. Zakł. Graf. B-2

K

Miasto pełne śniegu

SKOŃCZYŁA SIĘ łagodna tak śniegu dotarł i do nas. Zi-
częło na chmiast odśnieżanie
dobrym skutkiem.

Sprzet MPO — to głównie
plugi, których efektywność w
oczyszczaniu ulicy jest dość o-
graniczona. Stosunkowo najlep-
piej zdają egzamin samochody
zaopatrzone (oprócz pluga) w
szcokę obrotową dość dokła-
dnie usuwając śnieg. Najsuk-
teczniejsze byłyby tzw. gumo-
waczki (plugi) z twarda elasto-
czną gumą, ale tych nasze
MPO, niestety nie posiada.
Dość „oszczędnościowy” zasieg
tras przewidzianych do oczyszc-
zania powoduje, że zupełnie
zapomniane są boczne, choć nie
raz wcale niemniej uczeszcza-
ne ulice. Zauważać to można
w bardzo ruchliwych ciągach
od Wielkiej do pl. Żołnierska.

Nasze kilkakrotnie przeprowadzo-
ne rajdy potwierdzają w zasadzie
opinie MPO i MPK, że główne
arterie komunikacyjne są oczyszc-
zone. Dowodzi tego m. in. fakt,
że, jak dotąd, nie zanotowano
większych zakłóceń w komunikacji
miejskiej. Wprawdzie na Szosie
Polskiej, po której kursują au-
tobusy linii nr 54 i na drodze do
Warszewa (linia 57) są spore zasy-
py, ale ruch kołowy odbywa się bez
większych przeszkód. Są natomiast
kłopoty ze zwrotnicami tramwajowy-
mi. Przejżdżające samochody
ciąż zsuwają w szyny zwrotnic
mokrą śnieg z płaskiem, w zwi-
zku z czym bardzo trudno jest usta-
wić je w należytym położeniu.

Zupełnie źle jest z oczyszcza-
niem chodników i części jezdni
przed budynkami. W śródmie-
ściu można było co prawda zo-
baczyć wielu dozorców usuwa-
jących śnieg, były to jednak, w
wielu wypadkach, jednorazo-
we wysiłki, a śniegu napada-
ło tyle, że trzeba usuwać go
wielokrotnie w ciągu dnia. Po-
za tym dozorczy spechają śnieg
na jezdnię przez co ścieki są
zupełnie zasypane, a samocho-
dy w ogóle nie mogą dojechać
do brzoju jezdni. Pod adresem
organów komunikacji drogow-
wej kierujemy uwagę w sprawie
sposobu parkowania samocho-
dów na głównych arteriach.
Ustawione wzdłuż krawężni-
ków uniemożliwiają dokładnie
oczyszczenie jezdni. Czy nie
można by było parkować na
bocznych ulicach?

APELUJEMY także do władz
Pogodna (w tym także MPO),
aby przypomniały mieszkań-
com tej dzielnicy o obowiązku
oczyszczania ze śniegu chodni-
ków i części jezdni przed swoi-
mi domami. Większość uliczek
Pogodna jest obecnie całkowi-
cie zasypane. Pozostaje jeszcze
problem oczyszczania miejsc
nie mających „własnościela”. Są
one, np. chodniki wokół Bra-
my Portowej, najbardziej za-

Jednym zdaniem

W PONIEDZIAŁEK, 1.III, br., o
godz. 18.30, w gmachu Woje-
wótzkiego (w sali nr 131) wicepre-
zesa Włodzimierz Formicki wygłosi
referat na temat: „Zasady współ-
życia społecznego w świetle nowego
kodeksu cywilnego”.

ZARZĄD Oddziału Stow. Inżynier-
ów i Techników Mechaników Pol-
skich zawiadamia o zebraniu orga-
nizacyjnym Sekcji Spawalniczej
SIMP, które odbędzie się jutro
1.III, o godz. 18 w Klubie NOT.
W programie odczyt doc. dr. Stanis-
ława Pkwowara pt. „Perspektywy
rozwoju spawalnictwa”.

W NASZEJ redakcji, pok. nr 59
znajduje się legitymacja szkolna na
bazwisko Leszek Rzeźniczek.

Porady prawne

OB. JADWIGA STROZYKIEWICZ.
Wobec nie przekazania przez spół-
dzielnie składek ubezpieczeniowych
do PZU, co spowodowało odmowę
wypłaty kwoty ubezpieczeniowej,
przyszłoby Pani prawo dochodze-
nia odszkodowania od spółdzielni,
która spowodowała utratę świadcze-
nia.

JERZY M. ZE SZCZECINA. Wnio-
sek o zmianę nazwiska należy zo-
łożyć do Prez. WRN za pośredni-
ctwem Wydziału Spółw. Wewnętrz-
nych Prezydium MRN w Szczeci-
nie.

zima w Szczecinie. Potężny a-
mowe pogotowie MPO rozpo-
u-lic, nie wszędzie jednak z
Zarządu Zieleni Miejskiej i
MPRD. Pracownicy ci będą
oczyszczać te właśnie miejsca.
Dziś w MPO stan pełnego
pogotowia. Zdecydowano, że
niedziela musi być również
dniem pracy dla wszystkich
pracowników służby oczyszcza-
nia. (kg)

niedbane. Jak nas poinformo-
wał dyrektor MPO — T. PUSZ
KIN, przedsiębiorstwo otrzyma-
ło dodatkowe grupy ludzi z



SNIEG nie jest nieestetycznym przyjacielem kierowców. Zasy-
pane samochody, zasypane na drogach, posilżają — oto skutki
trwającej od kilku dni śnieżycy. Fot. Stefan CIESŁAK

Nareszcie! Ze sklepów metalowych spadają kłódki

DYREKCJA MHD Artykuła-
mi Różnymi, której podlegają
m. in. sklepy metalowe w na-
szym mieście, zmuszona była
ostatnio wysłuchać sporo gorz-
kich uwag klientów. W paź-
dzierniku ub. r. zamknięto bo-
wiem trzy, a więc wszystkie
dostępne dla klientów indywi-
dualnych sklepy tej branży.
Dyrekcja przedsiębiorstwa, po-
za słowami przeproszenia nie
mogła uczynić niczego co przy-
spieszyłoby termin ponownego
uruchomienia placówek. Orga-
na MO i Inspektorat Kontrol-
no-Revizyjny wpadły na trop
nadużytej popełnianych w tych
sklepkach. Śledztwo jest jeszcze
w toku, ale po przeprowadze-
niu reanentów zdawczo-od-
biórczych (w takich sklepach
trwają one szczególnie długo)
i zaangażowaniu nowego perso-
nelu, placówki te będą stopnio-
wo otwierane.

o drobną galanterię metalową, w
tym owe tak poszukiwane gwóź-
dzie i tzw. osprzet domowy. Pla-
cówce tej zezwolono na sprzedaż
niewielkiej ilości towarów (do
sprzedaży dużej ilości brak dosta-
tecznej powierzchni) tzw. konsu-
mentom zbiorowym, a więc zaopa-
trzeniom z zakładów pracy.
W najbliższych dniach urucho-
mienie zostanie drugi sklep me-
talowy, w lokalu b. sklepu z rowe-
kami przy Al. Wojska Polskiego
(obok kina „PIONIER”). Sklep ten
zestąpi zamkniętą placówkę przy
ul. Krzywoustego. Zdecydowano się
bowiem na przyspieszenie remontu
tego obiektu. Trzeci sklep — przy
ul. Tkackiej będzie otwarty w
marcu. W tych dniach, po koniecz-
nym reanentcie, zatrudzonym z
brakowało), czynny będzie sklep
przy ul. Grodzkiej, który ostatnio
sprzedaje towary zarówno klien-
tom zbiorowym jak i indywidual-
nym. (az)

PIERWSZY uruchomiony został
sklep przy zbiegu ul. Śląskiej i ul.
Jagiellońskiej. Oferowany tu dotąd
assortyment towarów powiększono

Nowy skład Prez. DRN - Pogodno

OSTATNIA sesja DRN Pogodno
poswiecona była omówieniu wyko-
nania budżetu i planu gospodarczego
go dzielnicy za rok 1964. Złożona
też została informacja o załatwian-
niu skarg i wniosków ludności.
Sesja dokonała również wyboru
nowego składu Prezydium DRN Po-
godno. Na przewodniczącego Prezy-
dium powołano dotychczasowego
sekretarza Prez. DRN Nad Odrą —
Krystynę SAWICKĄ, Z-cą przewo-
dniczącego został Zenon WROBLE-
WICZ, a sekretarzem Józef DZIE-
DZICKI. Dotychczasowy przewodni-
czący Prez. DRN Pogodno Kazim-
ierz BARANOWSKI został przy-
dzielony do pracy w Prezydium
MRN.

Kronika dnia

PREZYDIUM WKZZ OBRADUJE

NA wczorajszym posiedze-
niu Prezydium WKZZ wy-
stuchano informacji Wydz.
Zatrudnienia WRN o aktual-
nym stanie siły roboczej w
woj. szczecińskim. Omawia-
no również przebieg Konferen-
cji Samorządu Robotnicze-
go na temat planów alter-
natywnych oraz przebieg
realizacji uchwały Prezy-
dium Rządu w sprawie do-
kształcenia pracowników w
zakresie szkoły podstawowej.

FILHARMONIA U HUTNIKÓW

W DOMU KULTURY
HUTY „SZCZECIN” na Stoł-
czyźnie odbyła się wczoraj
południowa kolejna impreza
rozrywkowa, zorganizowana
przez Filharmonię. Melodie
miłe i przyjemne grała orke-
stra symfoniczna pod dyr.
Adama WIERNIKĄ, a jako
solistów występowali — bry-
ton Opery Warszawskiej Jer-
zy ARTYSZ oraz popularni
piosenkarze: Katarzyna RO-
WEZY i Tadeusz WOJNA-
KOWSKI. Przybył na koncert
pracownicy hut w grupie z
rodzinami, gorąco oklaski-
wali wykonawców.

Karnawałowe OSTATKI

„Kurierem“ po salach
bałowych

TO BYŁ UBAW nie z tej
ziemi! — relacjonował specjal-
ny wysłannik radiotelewizyj-
nego „GŁOSU KURIERA”
T. Ka(czka) w dowcipnym do-
datku, wydanym dziś nad ranem
z okazji tradycyjnego BALU
PRASY. W gościnnych sala-
nach Klubu „13 MUZ” bawio-
no się znakomicie, jak na ostat-
nią niedzielę karnawału przy-
stało. Piło w miarę, choć spo-
ro, lokal pozostał w stanie nie
naruszonym, choć w czasie
oberka i twista ściany drżały.
W konkursie na najlepszą pa-
rę tańczącą główną nagrodą
była oczywiście kaczka (żywa,
a jaksze), do niej butelka wy-
trawnego, znakomitego wina.
Znakomicie bawiono się rów-
nież w recepcyjnych salonach
Domu Rzemiosła, gdzie trady-
cyjną karnawałową wieczornicę
urządził Zarząd Cechu Rze-
miosł Skórzanych. Niezmordo-
wanym wodzirejem był mistrz
szewski Aleksander ROJEK, a
wybrane spośród rozbawionych
gości jury nagradzało naj-
lepsze pary tańczące wieczoru.

W Domu Kultury Kolejarza
bawiła się młodzież zatenos-
ska, na karnawałowej impre-
zie, zorganizowanej przez Za-
rząd Zakładowy ZMS przy
szczecińskim węźle PKP.
Karnawałowe „OSTATKI”
odbyły się poza tym we wszyst-
kich szczecińskich klubach i
przykładowych świetlicach.
Do rana bawiono się także w
„ORBISIE”, „KASKADZIE” i
innych nocnych lokalach. (a)

MŁODZIEŻOWA „ZGADUJ-ZGADULA”

W DOMU MARYNARZA
odbyła się wczoraj „Zgaduj-
Zgadula”, zorganizowana
przez Zakładowy Komitet
ZMS przy PZM. Tematyka
konkursu poświęcona była
sprawom miasta („Szczecin
wczoraj — dziś — jutro”),
interesującym szczecińskie-
młodzież.

SESJA DRN ŚRÓDMIEŚCIE

W SALI DZBM-1 przy
ul. Marynarskiej odbyła się
wczoraj sesja DRN Śródmie-
ście, poświęcona wykonaniu
budżetu i planów gospodar-
czych w r. 1964.

Zebrał: (a)

Od dziś

Filharmonia w nowej sali

W TRYBIE roboczym, bez
szumnej reklamy przekazana
zostanie dziś, mieszkańcom
Szczecina przebudowana sala
Filharmonii Szczecińskiej przy
placu Dzierżyńskiego. Nowa
jest, amfiteatralnie zaprojektowa-
na estrada, nowe fotele na
widowni, nowy „zaopatrzony”
w łoża balkon, nowe wreszcie
foyer i schody. Dziś więc o
godz. 19.30 kolejna „RENDEZ-
VOUS Z MELODIA” odbędzie
się nie w sali zamkowej, ale
już we własnej koncertowej
sali Filharmonii.

Uroczysta inauguracja nowo prze-
budowanej sali FILHARMONII od-
będzie się jednak dopiero w pi-
ątek, 12 marca, galowym koncertem
symfonicznym pod batutą dyr. Jo-
zefa WILKOMIŃSKIEGO. Solistami
będą — świetna skrzypczka bulgar-
ska Dina SCHNEIDERMANN i naj-
bardziej podobny również rewelacy-
jny pianista kubański Iwete HER-
NANDEZ, która powróciła już do
zdrowia po złośliwej grypie.



NA ZDJĘCIU: popularny
lódzki piosenkarz Tadeusz
WOJNIAKOWSKI. Wraz z
barytonem Opery Warszaw-
skiej Jerzym ARTYSZEM i
znaną piosenkarką Katarzyną
ROWEZĄ wywypni
drszyszym koncercie rozrywko-
wym. Orkiestrę ponowudzi
gościnnie Adam WIERNIK z
Warszawy. (a)

Fot. Irena Strzemiczna

Konkurs z „Filipinką”

Sama uszyję sobie sukienkę

OSÓDKI „PRAKTYCZNA PANI” zapraszają
dziewczeta w wieku od 14 do 20 lat. Dla nich
to właśnie ZSS „Społem” wespół z tygodnikiem
„Filipinka” zorganizował ogólnopolski konkurs,
który ma zachęcić dziewczęta do zdobywania u-
miętności praktycznej i gustownego ubierania
się. Instruktorzy poradni krawieckich tych os-
rodków będą prowadziły pokazy kroju i szycia
prostyh i modnych fasonów sukienek i garsone-
k. Co należy zrobić, aby przyswoić sobie te
tak potrzebne kobiecie umiejętności i uszyć sa-
mej sukienkę?
Zgłosić się do jednego z pięciu istniejących
w Szczecinie PSS-owskich osrodków „Praktyczna
Pani”. Mieszcza się one przy Al. Armii Czerwo-
nej 11, ul. Kopnickiej 7, ul. Parkowej 61, ul.
Łokietka 17 i ul. Rosowskiej, rog Długosza. Ty-
pierwszy warunek. Drugi — to przyniesienie ma-
teriału na ową garsonek (jednak nie droższego
niż za 200 zł) i trzeci — uczestniczenie w po-
kazach. Będą się one odbywały raz w tygodniu,
w godzinach popołudniowych, już w najbliższych
dniach. Dlatego wszystkim dziewczętom radzimy
nie zwlekać, i jak najszybciej zgłosić się do os-
rodkach. Taka szansa nieczęsto się zdarza! Me-
sukienkę za 200 złotych i to własnoręcznie uszy-

ją, to podwójny powód do dumy. Ale i to nie
wszystko. Jak wspomnieliśmy na wstępie impre-
zie że nazwano konkurs, ponieważ najładniej-
sze ubiory można będzie zgłosić do eliminacji
(wpieryw PSS „Robotnik”, która prowadzi
szczecińskie ośrodki, potem w skali wojewódz-
kiej, a następnie krajowej) i liczyć na jedną z
wielu atrakcyjnych nagród. A więc przyjemne
z pożytecznym!
Informujemy jeszcze, że uczestnikami konkursu
mogą być nie tylko członkinie PSS, ale wszy-
ście dziewczęta i — to informacja dla tych, które
mają mniejsze zdolności do krawiectwa — że
warunki konkursu dopuszczają możliwość skroje-
nia materiału przez instruktorkę. Dziewczeta mi-
szą tylko same szyc (w osrodkach są maszyny).
Program konkursu przewiduje również naukę
wykonywania na drutach sweterków i innych
„ciuszków” z wełny, a także przyswojenie sobie
umiejętności doboru dodatków do stroju —
jakże ważnego warunku eleganckiego wyglądu
kobiety.
Program tak kuszący, że nie trzeba chyba na-
mawiać do odwiedzenia „Praktycznej Pani”.
(az)